

Bez prądu. Jest XXI wiek, a my siedzimy w ciemności **str. 3**



FOT. MALGORZATA GENCA

Black Friday już dawno przestał być jednodniowym szaleństwem zakupów. To kilkutygodniowy maraton promocji. **Str. 10**

BIZNES

kurier lubelski

Środa 26.11.2025 | Nr. 141 (18.162) | Cena 4,80 zł (w tym 8% VAT) | www.kurierlubelski.pl

Bocian spod Lublina zamiast Afryki wybrał wysypisko śmieci w Monachium **str. 3**



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

14-letni Michał Szubarczyk kolejny raz zadziwił snookerowy świat **str. 16**

Lucyna Sternik, skarbnik Lublina, mówi w „Kurierze” o budżecie miasta na 2026 r. **str. 4**



FOT. MALGORZATA GENCA



GALA KULTURY

Nagrody prezydenta dla twórców lubelskiej kultury **str. 5**

GALA KULTURY 2025

FOT. UM LUBLIN

LUBELSCY NAUKOWCY OPRACOWALI INTELIGENTNY IMPLANT

Przełom w leczeniu osteoporozy?

Aleksandra Szymczak
Lublin

To innowacja na skalę światową - podkreślają naukowcy z Politechniki Lubelskiej i Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, którzy opracowali inteligentny implant kostny. Może on całkowicie odmienić sposób leczenia osteoporozy.

Nowatorskie rozwiązanie nie tylko wspiera regenerację kości po złamaniach, lecz także precyzyjnie i selektywnie uwalnia lek, reagując wyłącznie wtedy, gdy organizm tego potrzebuje.

Osteoporoza to metaboliczna choroba układu kostnego prowadząca do utraty gęstości mineralnej kości. Jak wyjaśnia prof. Agata Przekora-Kuśmierczak z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, schorzenie wynika z zaburzenia równowagi między procesami kościotworzenia a degradacją kości. - Kość staje się przez to krucha i podatna na złamanie - podkreśla badaczka.

Choroba nie daje wczesnych objawów, dlatego bywa nazywana „cichym złodziejem kości”. Choć przez lata uważano ją za problem seniorów, coraz częściej dotyka również osób młodych. Standard leczenia opiera się na podawaniu bisfosfonianów, jednak - jak zaznacza prof. Przekora-Kuśmierczak - leki te są słabo przyswajalne i wymagają wysokich dawek oraz restrykcyjnej diety.

Odpowiedzią na te ograniczenia jest nowy, polimerowo-ceramiczny implant kostny o kontrolowanym uwalnianiu leku. Rozwiązanie uwalnia bisfosfoniany wyłącznie w miejscu złamania i tylko w warunkach obniżonego pH, które towarzyszą nasilonej degradacji kości.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE/POLITECHNIKA LUBELSKA

Polimerowo-ceramiczny implant kostny selektywnie i powoli oddaje odpowiednie porcje leku

- Opracowany przez nas implant selektywnie i powoli oddaje odpowiednie porcje leku, dzięki czemu uzyskujemy skuteczny efekt terapeutyczny - wyjaśnia prof. Wojciech Franus, profesor ds. nauki Politechniki Lubelskiej. Precyzyjne działanie oznacza mniejsze ryzyko działań niepożądanych, które mogą pojawiać się przy długotrwałej farmakoterapii. Szczególnym elementem projektu jest zastosowanie zeolitów, czyli syntetycznych minerałów otrzymywanych podczas przetwarzania... lotnego popiołu z elektrowni i elektrociepłowni.

- Potrzebujemy materiałów bardzo czystych, dlatego wytwarzamy je w laboratorium z materiałów odpadów. To ekologiczne i ekonomiczne rozwiązanie - podkreśla dr Jakub Matysiak z Politechniki Lubelskiej.

Implant ma być wszczepiany po złamaniu i wypełniać ubytek kostny.

Działa jak „rusztowanie”, na którym naturalne komórki kostne mogą się osadzać i namnażać.

Badania laboratoryjne oraz testy komórkowe potwierdziły bezpieczeństwo oraz proregeneracyjne właściwości materiału.

Na wynalazek przyznano już jeden patent, a osiem kolejnych jest w trakcie procedury. Obecnie projekt wchodzi w zaawansowaną fazę testów. Naukowcy złożyli również wniosek do Agencji Badań Medycznych o finansowanie badań przedklinicznych w ramach konkursu Transmed I.

- Nasz implant jest nowatorski w skali świata. Co prawda pomysł leczenia bisfosfonianów z implantem istniał wcześniej, ale nikt nie opracował systemu o tak inteligentnym i selektywnym działaniu - podkreślają lubelscy badacze. ©©

ZAMOŚĆ

Plany zamachu na prezydenta

Przed Sądem Okręgowym w Zamościu ruszył we wtorek proces byłego żołnierza Pawła K., 50-letniego mieszkańca Hrubieszowa, który jest oskarżony o zgłoszenie gotowości do współpracy z rosyjskimi służbami specjalnymi. W tle tej sprawy pojawiły się plany zamachu na prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo.

Według ustaleń śledczych - od grudnia 2022 r. do marca 2024 r. - za pośrednictwem poczty elektronicznej i komunikatorów internetowych, oskarżony nawiązywał kon-

takty z obywatelami Federacji Rosyjskiej, którzy byli bezpośrednio zaangażowani w wojnę w Ukrainie. Byli to m.in. oficerowie armii rosyjskiej, którym podejrzany Paweł K. zgłaszał swoją gotowość do dołączenia do struktur wywiadu wojskowego. Do jego zadań należało zebranie i przekazanie informacji na temat zabezpieczenia lotniska Rzeszów-Jasionka. Działania te miały pomóc m.in. w planowaniu przez rosyjskie służby ewentualnego zamachu na Wołodymyra Zełenskigo.

Czytaj str. 5

Syn przebrał się za zmarłą matkę, aby odbierać jej emeryturę **str. 7**

Nr ISSN 2353-6136

Nr indeksu 350-32X



W piątek w Kurierze PULS

- Reportaże, komentarze, wywiady, publicystyka
- Rozrywka, krzyżówki
- Informacje z Lublina

Zamów prenumeratę

Kurier Lubelski ☎ 81 440 53 66
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.kurierlubelski.pl

Siedem ran. Rzeź w Hurbach oczami dziecka

Paweł Sokołowski
IPN Lublin

Ofiarami ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na polskiej ludności Wołynia i Małopolski Wschodniej w latach 1939-1947 byli nie tylko ludzie dorośli. Ten potworny los stał się udziałem także dzieci. Ich ból to „niewyobrażalne wręcz dramaty, o których, co gorsza, większość Polaków nic nie wie” (L. Kulińska, Przedmowa, w: Dzieci Kresów, t. 1, Kraków 2009, s. 8). Dlatego warto przybliżyć choćby jedną relację ukazującą te wydarzenia, widziane oczyma dziecka.

Dzieckiem tym była Irena Ostaszewska. Urodziła się ona 16 grudnia 1936 r. w miejscowości Hurby, leżącej w powiecie zdołbunowskim w województwie wołyńskim. Jej rodzicami byli Jan i Maria z domu Zielińska. Irena miała czwórkę rodzeństwa: 12-letniego brata Marcela, 10-letnią siostrę Leokadię, 4-letnią siostrę Stanisławę oraz 1,5-rocznego braciszka Tadeusza. Rodzinny dom położony był na skraju wsi.

Wieczorem 2 czerwca 1943 r. mama jak zwykle przygotowywała dzieci do snu. Dzieci zostały przebrane w koszulki. Nagle do domu wpadł jeden z sąsiadów i ostrzegł Ostaszewskich, że banderowcy napadli na Hurby. Ojciec zdecydował, aby mama uciekała z dziećmi do pobliskiego lasu. Sam został



Tablica pomnika ofiar zbrodni dokonanej na obywatelach polskich przez OUN-UPA wymieniająca wieś Hurby

natomiast w domu, by ukryć bardziej wartościowe rzeczy oraz nieco żywności. Do uciekających Ostaszewskich dołączyła duża grupa sąsiadów. Wszyscy biegli w kierunku lasu.

Irena wspomina: „Marcel wziął na plecy Stasię, mama najmłodsze z dzieci na rękę, ja zaś, trzymając się sukienki mamy i Lodzia – uciekaliśmy” (Uratowana przez mrówki, w: Dzieci Kresów, t. 1, s. 28).

Po 150 metrach mama zatrzymała się. Pod lasem ukazało się kilku mężczyzn. Szli oni w kierunku uciekających. Każdy z nich miał w ręku siekiere. Mama zaczęła przeraźliwie krzyczeć. Dzieci szybko rozbiegły się po rosnącym na polu zbożu, które było już na tyle duże, że stanowiło dobre miejsce do ukrycia się.

Do idących z lasu banderowców dołączyło wkrótce kilku

upowców jadących na koniach. Ukraińcy rozpoczęli mord. „Uderzali na oślep siekierami i nożami, kogo dopadli” (tamże, s. 28). Jeźdźcy tratowali też zboże w poszukiwaniu ukrywających się dzieci.

Kilku banderowców podbiegło do mamy. „Jeden z nich uderzył ją w głowę siekierą. Mama upadła i wypuściła z rąk brata Tadeusza, a ja z przerażenia krzyczałam. (...) Mama, czując się, przygarnęła do siebie płaczącego i zakrwawionego Tadeusza, dała mu pierś” (tamże, s. 29). Po chwili banderowcy podcięli gardło karmiącej kobiecie. Następnie rozebrali ją i odcięli piersi. Irena wspominała: „Leżałam przytulona do ziemi, chyba nawet ze strachu nie oddychałam. (...) Mama z bólu powyrzywała sobie długie włosy z głowy, była strasznie zmieniona, bałam się jej, prosiła o wodę” (tamże, s. 29). Po pewnym czasie, gdy sytuacja nieco się uspokoiła, Irena pobiegła do ogrodu po wodę. Przyniosła ją „na listku kapusty”, jednak mama „już nie jęczała” (tamże, s. 29).

Po chwili banderowcy podpalili gospodarstwo Ostaszewskich. Irena widziała płonące zabudowania oraz słyszała wycie palonych zwierząt. Przerażona przesiedziała do rana przy zwłokach mamy i brata. Rano poszła do swej ciotki. Sądziła, że Ukraińcy skrzywdzili tylko jej rodzinę oraz najbliższych sąsiadów. W domu ciotki znajdowali się jednak oprawcy. Irena uciekała stamtąd do swojej koleżanki,

lecz i w jej domu przebywali banderowcy.

W okolicach południa Irena odnalazła jej ciotka. Odnalazła się również siostra Ireny – Leokadia. Przeżyła też kolejna siostra – Stanisława, choć była ona ciężko ranna: „miała dwie dziury w głowie oraz dwie klute nożem dziury w brzuchu. Było widać jelita (...)” (tamże, s. 30). Po pewnym czasie powrócił ojciec Ireny, który ocalał ukryty w lesie. Mężczyzna pogrzebał zwłoki żony oraz dwóch synów, a także sąsiada.

Po południu z Hurb wyjechało kilka furmanek z ocalałymi Polakami. „Konwój” zmierzał do Mizocza. Na jednym z wozów jechał Jan Ostaszewski z córkami wraz z sąsiadką o nazwisku Wasylkowska. Gdy furmanki dotarły do lasu, jadącym zastąpili drogę banderowcy. Irena widziała, jak bito jej ojca; widziała też odgrywanie na pieńku głowy sąsiadki Wasylkowskiej. Ojciec błagał o litość Iwana – swojego dawnego przyjaciela. Przerażona dziewczynka krzyczała. Wówczas „jeden z banderowców podbiegł do mnie i z rozmachem wbił mi nóż trośczonek poniżej gardła” (tamże, s. 30). Potem dziecko zostało trzykrotnie ugodzone nożem: w prawą rękę, która została przebita na wylot, oraz dwa razy w lewą rękę. Następnie „jeden z banderowców chwycił mnie za skórę na plecach, tak jak się łapie kota, i tyle, ile miał skóry w garści, odciął nożem, potem jeszcze dwa razy ugodził nożem w łopatki i wrzucił mnie

w ogromny kopiec mrówek” (tamże, s. 31).

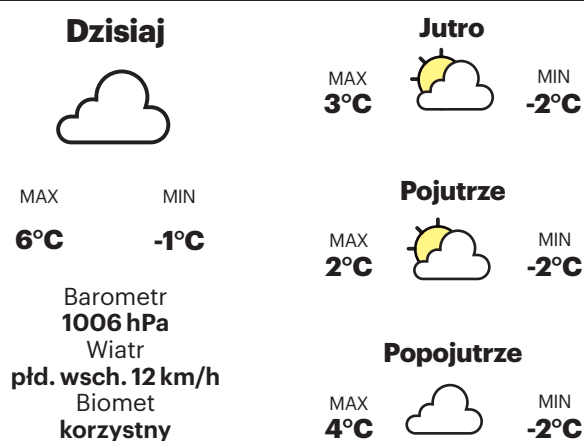
Dziewczynka straciła przytomność. Kiedy ją odzyskała, wyczołgała się z mrowiska na leśną drogę. Jej oczom ukazał się przywiązany do drzewa i obdarty ze skóry ojciec.

Po jakimś czasie nadjechały furmanki. Dziewczynkę podniósł niemiecki żołnierz, który położył ją na wozie i napoił bardzo słodką kawą. Obok niego stał wujek Ireny – Aleksander Tarnawski.

Według relacji kuzyna ojca Ireny – również Jana Ostaszewskiego – mieszkańcy Hurb, którzy dotarli do Mizocza, postanowili wraz z żandarmerią niemiecką wyruszyć na miejsce rzezi. Zamiar ten zrealizowano następnego dnia (Cena powrotu, w: Dzieci Kresów, t. 1, s. 35). Jednak według Ewy Siemaszko i Władysława Siemaszko (Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939-1945, t. 1, Warszawa 2000, s. 968) Polacy i wojsko niemieckie przybyło do Hurb po trzech dniach. A zatem dziewczynka byłaby nieprzytomna przez trzy doby. Ocalałą zawieziono do szpitala niemieckiego w Mizocz.

Oprócz Ireny rzeź wołyńską przeżyła też jej siostra Leokadia. Nie wiadomo, co stało się z najmłodszą z siostr – Stanisławą. Wychowaniem dziewczynki zajęli się ich krewni Franciszka i Aleksander Tarnawscy. W Hurbach nacjonaliści ukraińscy zamordowali ok. 250 Polaków. ©

Pogoda w regionie



PISALIŚMY W KURIERZE

26.11.2015 r. Obrona: Nie molestował. Traktował kobiety po ojcowsku

Trwa proces Antoniego W. Były ordynator ze szpitala przy al. Kraśnickiej jest oskarżony o to, że od marca 2012 do lutego 2015 roku, zajmując stanowisko ordynatora, a następnie kierownika oddziału gastroenterologii, uporczywie nękał lekarki rezydentki.

– Pod pretekstem konsultacji, dotyczących hospitalizacji pacjentów, wielokrotnie wzywał do swojego gabinetu cztery lekarki. Tam prawil im komplementy, wypytował

o życie osobiste, obwąchiwał, nakłaniał do bliższej relacji o charakterze osobistym, w zamian oferując pomoc w rozwoju zawodowym – czytamy w akcie oskarżenia. (...) Antoni W. nie przyznaje się do winy. – Ordynator traktował kobiety po ojcowsku, zależało mu na ich rozwoju zawodowym, organizował im szkolenia – wyjaśnia mec. Stanisław Estreich, obrońca. – Zarzuty o molestowanie są bezpodstawne, gdyby te kobiety jeszcze raz trafiły na policję, pewnie tych zarzutów już by nie podtrzymywały. JJ

KALENDARIUM

1335

Zakon krzyżacki ma zwrócić Polsce Kujawy i ziemię dobrzyńską. Pomorze Gdańskie i ziemia chełmińska miały pozostać u Krzyżaków.

1796

Nowy cesarz Rosji Paweł I Romanow, syn Katarzyny II, wypuścił z niewoli Tadeusza Kościuszkę.

1996

Zakończono dystrybucję powszechnych świadectw udziałowych w Programie Powszechnej Prywatyzacji.

2008

W katedrze wawelskiej odbył się ponowny (po ekshumacji) pogrzeb gen. Władysława Sikorskiego.

nasz REGION

KRÓTKO

LUBLIN

Garden robi błonia zamkowe

Ponad 4 hektary terenów zielonych pod zamkiem czeka na rewitalizację. Ma to kosztować 17,2 mln zł. Na tyle opiewa oferta spółki Garden Designers, którą wczoraj ratusz wskazał jako najkorzystniejszą złożoną w przetargu.

- Centralną strefę rekreacji utworzy plac zabaw i aktywności, z wyodrębnionymi

strefami dla młodszych i starszych dzieci - informuje Monika Głazik z biura prasowego ratusza. - Pojawi się mała architektura, w tym ławki w formie foteli oraz leżaki. Zaplanowano nasadzenia drzew, zieleni oraz liczne rabaty. Park ma zostać oddany do użytkowania do 30 sierpnia 2027 r. JAXA

LUBELSKIE

Bocian spod Lublina wybrał śmietnisko w Monachium



FOT. KAMIL PIWOWARCZYK/YOUTUBE

Skrzydlaty podopieczny Stowarzyszenia Szansa dla Bociana zrobił coś, czego bociany raczej nie robią. Wyleciał do ciepłych krajów 25 sierpnia, a 24 października jego lokalizację odczytano... nieopodal Monachium. To zaskakujący kierunek, bo zwykle bociany ze wschodniej Polski podróżują przez Bułgarię i Turcję, by przeczimować w Afryce.

- To był młody osobnik, który trafił tutaj po porażeniu prądem na liniach średniego napięcia. Był bardzo osłabiony, więc wymagał kilkutygodniowego odżywienia i podania leków. Odleciał kilka dni później - mówi Kamil Piwowarczyk ze Stowarzyszenia Szansa dla Bociana działającego w Kozubszczyźnie pod Lublinem. - Według informacji uzyskanych od zaprzyjaźnionych obserwatorów w Niemczech, nasz bocian nie podejmie wędrówki na zimowiska w Afryce, ponieważ został wraz z grupą innych bocianów na wysypisku śmieci w Monachium. Joanna Jastrzębska

POWIAT PARCZEWSKI

5 tys. złotych za pomoc w schwytaniu podpalacza

Na terenie sołectwa Kalinka (pow. parczewski) doszło do serii pożarów, które spowodowały znaczne straty. W większości przypadków okoliczności wskazują na działanie celowe. W związku z powyższym, gmina Jabłoń wyznaczyła nagrodę pieniężną w wysokości 5 tys. zł za informacje, które bezpośrednio doprowadzą do ustalenia osoby lub osób odpowiedzialnych za podpalenia. AP



FOT. POLICJA

POWIAT OPOLSKI

Śmierć na drodze

Wczoraj rano w Emilcinie 34-letni kierowca seata podczas wyprzedzania doprowadził do czołowego zderzenia z BMW. Mężczyzna zginął na miejscu, a kierowca BMW został ciężko ranny. LUB

Bez prądu. „Jest XXI wiek, a my siedzimy w ciemności”

Anna Paszkowska
Lubelskie

Od ponad trzech miesięcy mieszkańcy dawnych mieszkań służbowych przy Pałacu Popławskich w Łysolajach (pow. łączyński) żyją bez prądu. Odcie to im energię elektryczną, a zaproponowane lokale zastępcze wymagają remontów lub są za drogie.

W sierpniu br. Lubelskie Centrum Innowacji i Technologii (LCIT), zarządca pałacu, poinformowało mieszkańców, że okresowa kontrola instalacji elektrycznej wykazała, iż instalacja jest „niebezpieczna do użytkowania” i wymaga wymiany.

- Protokół zawierał negatywną opinię w zakresie eksploatacji i ze względu na dużą ilość nieprawidłowości została zalecona wymiana całej instalacji elektrycznej w tym budynku na nową, zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami prawa i normami elektrycznymi. Protokół dodatkowo zawierał zalecenie wymiany instalacji odgromowej na nową. W związku z powyższym w LCIT niezwłocznie podjęto decyzję o odłączeniu prądu od całego budynku, w celu zapewnienia bezpieczeństwa osobom tam zamieszkującym - informuje w imieniu LCIT - Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka województwa lubelskiego.

O sprawie został też powiadomiony Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Łęcznej, który aktualnie prowadzi czynności mające na celu ustalenie czy budynek nadaje się do dalszego zamieszkiwania.



FOT. MALGORZATA GENCIA

Przygotowywanie posiłków odbywa się przy sztucznym świetle

Codziennosc w ciemności

Skutki decyzji są dramatyczne dla trojga mieszkańców budynku. Żyją bez podstawowych mediów, w warunkach, które określają jako „niehumanitarne”.

- Ani prania, ani prasowania. Nawet telefonu nie naładuję, tylko muszę chodzić po ludziach - mówi nam pani Barbara Bałaban, która razem z mężem Romanem, mieszka w lokalu od ponad 35 lat.

- W zimnicy i ciemnicy siedzę. Węgla nie mogę kupić, bo kazali komórki uprzątnąć. Dobrze, że mamy sklep obok. Kupujemy po plasterku wędliny na bieżąco, bo trzymać nie ma gdzie. A człowiek całe życie pracował - dodaje pani Aleksandra Kowalska, która mieszka w budynku ponad 40 lat.

- Jest XXI wiek, a my siedzimy w ciemności - podsumowuje pan Roman.

Pani Barbara wskazuje, że mieszkając w lokalu ponosili koszty związane z jego remontem oraz inwestycjami, takimi jak założenie bojlera. Kiedyś w pobliżu działał szpital i sanatorium, teren był zadbane i pełen zieleni. Teraz szkoda gadać

- Pałac stoi pusty, ochrona pilnuje i nic się tam nie dzieje - mówi pani Barbara.

Niezwłocznie podjęto decyzję o odłączeniu prądu od całego budynku, w celu zapewnienia bezpieczeństwa osobom tam zamieszkującym

LCIT zaproponował trojgu lokatorów lokale zastępcze, ale był problem. Mieszkania były aż w sąsiednim powiecie radzyńskim, o powierzchni 71,10 m i 62,10 m. Znajdują się w bloku mieszkalnym, posiadają centralne ogrzewanie, ciepłą wodę z instalacji bloku.

- Byliśmy tam. Mieszkania nawet ładne, ale ani komunikacji w pobliżu, ani bankomatu, ani sklepu, ani przystanku - mówi pani Bałaban.

- Czynsz tam wynosił 1500 zł plus opłata za gaz i prąd. A ja mam 2300 zł emerytury. Jak miałam tam żyć? - dodaje pani Aleksandra.

Mieszkańcy odmówili przeprowadzki do tych lokali. Obecnie ich mieszkania mają powierzchnię 44,30 m i 51 m i płacą po 135 zł plus opłaty za media.

Kolejna propozycja dotyczyła Łęcznej, miały to być lokale tymczasowe. Mieszkańcy argumentują, że mieszkania były mniejsze, wymagały remontów, a opłaty za nie przewyższały ich możliwości finansowe. Ta propozycja też została odrzucona.

Ile potrwa remont instalacji?

- LCIT nie jest obecnie w stanie określić dokładnego czasu trwania wymiany instalacji elektrycznej ze względu na obowiązujące procedury (opracowanie projektu instalacji elektrycznej, uzgodnienia z konserwatorem zabytków, PGE, wyłonienie wykonawcy, itp.). Mając na uwadze powyższe oraz doświadczenie LCIT, przewidujemy, że cały proces może potrwać około dwunastu miesięcy - wyjaśnia Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka.

Obecnie trwają rozmowy dotyczące kolejnych mieszkań zastępczych.

AKCJA CHARYTATYWNA



0011436916

LUCYNA STERNIK ZAKUPY TABORU DLA KOMUNIKACJI I MODERNIZACJE DRÓG WPŁYNĄ NA KOMFORT ŻYCIA

Budżet Lublina i duże pieniądze

Artur Jurkowski
Rozmowa

3,96 miliarda złotych - to wydatki zaplanowane w projekcie budżetu Lublina na 2026 r. Na co trafią te pieniądze mówi w rozmowie z „Kurierem” Lucyna Sternik, skarbnik Lublina.

2,7 mld zł ma wynieść zadłużenie Lublina na koniec 2026 roku. To w przeliczeniu na jednego mieszkańca kwota 8 929 zł. Powinniśmy się zacząć bać? Nie, nie ma powodów do obaw. Całe nasze zadłużenie spłacamy w terminie i wysokościach zgodnie z przyjętymi harmonogramami. Warto pamiętać, że te środki przeznaczane są na inwestycje, czyli na wydatki, które bezpośrednio służą mieszkańcom. Jeśli budujemy szkołę, będzie ona służyć lokalnej społeczności przez dziesięciolecie, a może i dłużej. Tymczasem kredyt zaciągnięty na jej budowę zostanie spłacony dużo wcześniej.

Pytam o strach, bo zadłużenie to już ponad 70 proc. docho-



Lucyna Sternik, skarbnik Lublina

dów planowanych na 2026 r. I co roku rośnie. Czy nie znajdziemy się w sytuacji Krakowa, którego finanse są tak złe, że miasto musi zaciągnąć kredyt, aby mieć na wypłatę pensji dla nauczycieli i kierowców autobusów?

Sytuacja w Krakowie, jeśli chodzi o wypłaty wynagrodzeń, wynika przede wszystkim z tego, że potrzeby oświatowe zostały tam bardzo nisko określone. Absolutnie nie porównywałabym Lublina do Krakowa, bo funkcjonujemy w zupełnie innych realiach. Kraków inwestuje w inny sposób niż my. My konsekwentnie realizujemy

przyjęty program inwestycyjny, a równolegle prowadzimy działania oszczędnościowe. Każdego roku zwiększamy też środki przeznaczone na wynagrodzenia dla nauczycieli i całego sektora oświaty.

W projekcie przyszłorocznego budżetu uwzględnione są środki na podwyżki dla urzędników. To nadzieja na wzrost płacy czy już pewność? Pewność.

Jak duże będą podwyżki?

500 zł w przypadku wszystkich pracowników samorządowych, w przypadku pracowników pedagogicznych 3 procent, tak jak jest założone przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Budżet miasta to cyfry. Kryją się za nimi jednak realne zmiany, które wpływają na wygląd miasta. Która z „pozycji budżetowych” z 2026 r. wpłynie najbardziej na poprawę komfortu życia mieszkańców?

Na pewno zakupy taboru komunikacji miejskiej i planowane modernizacje dróg. W przyszłym roku kontynu-

owana będzie m.in. przebudowa al. Unii Lubelskiej i rozpoczniemy oczekiwaną przez mieszkańców Wrotkowa przebudowę ulicy Romera. Mieliśmy dużo sygnałów w sprawie realizacji tej inwestycji.

Łącznie prawie 571 mln zł przeznaczył Lublin na wydatki majątkowe. Majątkowe, czyli na inwestycje. To kwota duża, umiarkowana?

To kwota adekwatna do wielkości budżetu miasta. Ja bym uznała, że jest to kwota duża.

Duża, ale i tak niewystarczająca. Jak bardzo niewystarczająca?

Jednostki miejskie zgłosiły do realizacji inwestycje na kwotę prawie dwukrotnie większą.

Co za te 571 mln zł powstanie w Lublinie?

Wymienię tylko najistotniejsze inwestycje. Na zadania z obszaru transportu trafi ponad 160 mln zł. Tu największa pozycja to wspomniana al. Unii Lubelskiej. Kolejne to rozpoczęcie węzła komunikacyjnego

Trzeńskiego i dokumentacja przebudowy ulicy Zana.

W przypadku ul. Zana mowa jest tylko o dokumentacji czy też możliwe jest rozpoczęcie prac drogowych?

Realizacja będzie możliwa po opracowaniu dokumentacji i wyłonieniu wykonawcy w przetargu publicznym, co jest możliwe w przyszłym roku. Właśnie z myślą o takich inwestycjach utworzyliśmy rezerwę budżetową. Trzeba pamiętać, że to bardzo duże zadanie, obejmie ul. Zana na całej długości. Ta skala sprawia, że przetarg na wyłonienie wykonawcy prac może potrwać minimum trzy miesiące. Znaczne środki przeznaczamy także na przebudowę ścieżek rowerowych, zatok autobusowych, czy przystanków. Kończymy również dokumentację przebudowy ul. Turystycznej. W tym przypadku będziemy starali się o dofinansowanie, aby móc rozpocząć prace drogowe.

Mieszkańcy Sławina i Czechowa czekają na przedłuże-

nie ul. Zelwerowicza do ul. Zbożowej, mieszkańcy Węglina dopominają się szkoły przy ul. Jemiołuszek. Kiedy ruszą te inwestycje? W budżecie na 2026 r. nie ma o nich mowy.

Przedłużenie ul. Zelwerowicza jest dla nas priorytetem. Postaramy się to zadanie zaplanować i rozpocząć realizację w pierwszej kolejności. Tym bardziej, że dokumentacja nowej trasy już jest gotowa. Obecnie mamy dwie kluczowe inwestycje oświatowe do realizacji: szkoła przy ul. Majerankowej na Ponikwodzie oraz szkoła przy ul. Jemiołuszek na Węglinie Południowym. W pierwszej kolejności budujemy kompleks przy ul. Majerankowej: szkołę, przedszkole i żłobek. To możliwe, ponieważ zakończyły się już prace przy przedłużeniu ul. Węglarza, które zapewniły niezbędną infrastrukturę techniczną dla szkoły. Zadania oświatowe musimy rozłożyć w czasie, ponieważ jedynym możliwym źródłem ich finansowania jest budżet miasta. Cała rozmowa na www.kurierlubelski.pl

AUTOREKLAMA

0011427773

kurier lubelski

do kupienia
także
w sieci



Nagrody prezydenta miasta dla twórców lubelskiej kultury

Artur Jurkowski
Lublin

To najbardziej prestiżowe w Lublinie laury za wkład w życie kulturalne miasta. Pięć osób i instytucji uhonorowanych zostało nagrodami prezydenta Lublina.

Nagrody kulturalne prezydenta Lublina są przyznawane od 1993 r. Tegoroczna gala odbyła się w poniedziałek w Akademickim Centrum Kultury i Mediów UMCS Chatka Żaka.

- Gala Kultury to święto wszystkich osób i podmiotów, którzy tworzą przestrzeń do rozwoju wyjątkowej wartości jaką jest lubelska kultura. W niej widzimy potencjał zmiany społecznej, drogę do budowania dobrej, silnej społeczności, a także czynnik nadający impuls innym obszarom życia, takim jak gospodarka czy turystyka - podkreślał Krzysztof Żuk, prezydent Lublina.

Nagrody są przyznawane w czterech kategoriach.

Upowszechnianie kultury. Statuetka trafiła w ręce Justyny Kazeł-Góry.

- Za wkład w rozwój kultury inkluzywnej w Lublinie poprzez realizację autorskiego projektu „Wszystko w teatrze”, skierowanego do młodzieży g/Głuchej, słabosłyszącej i słyszącej, jego wyjątkową ideę i innowacyjną formułę warsztatów teatralnych, stworzenie pierwszej w Lublinie grupy teatralnej o zróżnicowanych potrzebach komunikacyjnych, zapewnienie pełnej dostępności zajęć poprzez tłumaczenie na Polski Język Migowy - argumentuje Justyna Góźdz, rzecznik prasowy prezydenta Lublina.

Nagroda artystyczna. Otrzymał ją Michał Ćwiek. To autor interaktywnego muralu Aleksandry Mirosław, który znajduje się na ścianie kamienicy

przy ul. Wieniawskiej. Miasto wskazuje na nowatorski charakter „dzieła łączącego sztukę, technologię i sport w przestrzeni publicznej”.

Całokształt działalności. Laur otrzymała Anna Nawrot. Założycielka i dyrektorka Galeerii Białej, czyli jednego „z najważniejszych centrów sztuki poszukującej w Polsce”, umożliwiającego „debiut i rozwój wielu wybitnych twórców, a także za autorską twórczość artystyczną wykorzystującą różnorodne media i formy wyrazu”.

Nagroda dla mecenasów kultury trafiła do dwóch firm.

Herbapol-Lublin S.A został uhonorowany za wspieranie organizacji m.in. festiwalu „Re:tradycja - Jarmark Jagielloński”, projektu „Growroom” (roślinna instalacja stanowiąca przestrzenny ogród społeczny ulokowany przy placu Łokietka).

PGE Polska Grupa Energetyczna S.A. otrzymała nagrodę za „znaczący wpływ na kształtowanie oferty kulturalnej Lublina, stosowanie polityki społecznej odpowiedzialności biznesu, zwiększanie dostępności do kultury i edukacji artystycznej oraz upowszechnianie dziedzictwa kulturowego Lublina i regionu”.

Laureat nagrody za całokształt działalności otrzymał 30 tys. zł. Uhonorowani nagrodami: artystyczną i za upowszechnianie kultury, otrzymali po 25 tys. zł.

- Prezydent Miasta Lublin postanowił w tym roku uhonorować nagrodą specjalną, jako zapowiedź kolejnej kategorii - za działania w zakresie edukacji kulturalnej w środowisku akademickim - Akademickie Centrum Kultury i Mediów UMCS „Chatka Żaka” - informuje Justyna Góźdz.

Nagroda to realizacja założeń Strategii Kultury Lublin 2030+.

©©

Były żołnierz twierdzi, że planował zamach na Putina

Dokończenie ze str. 1

50-letni oskarżony nie przyznał się do zarzutów, a jedynie do tego, że znalazł amunicję. Odmówił składania wyjaśnień. Sąd odczytał protokoły jego wyjaśnień ze śledztwa. Wynika z nich, że Paweł K. to były żołnierz Sił Zbrojnych RP. Jak twierdził, za pomocą tzw. białego wywiadu i użytych socjotechnik chciał pomóc w schwytaniu rosyjskich zbrodniarzy wojennych, licząc na nagrodę finansową. Dodatkowo - jak

wynika z przytoczonych wyjaśnień - miał planować zamach na Władimira Putina w Moskwie.

W tym celu - jak wyjaśniał - używał oszustwa, błędów, bo chciał zdobyć zaufanie rosyjskich służb. Twierdził, że zdobyte informacje chciał przekazać ABW i rządowi Ukrainy. Deklarował, że „jest polskim żołnierzem, patriotą i kocha Polskę”.

W ocenie prok. Ryszarda Rafalskiego jest to przyjęta przez oskarżonego linia obrony. Podkreślił, że we współpracy

z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Prokuraturą Generalną Ukrainy zgromadzono kompleksowy materiał dowodowy.

- Zabezpieczono kilkadziesiąt różnego rodzaju nośników elektronicznych (telefonów, komputerów - PAP), które były z benedyktyńską skrupulatnością poddawane oględzinom - dodał prokurator.

Paweł K. został zatrzymany przez funkcjonariuszy ABW 17 kwietnia 2024 r. w woj. lubelskim. W miejscu, gdzie przeby-

wał, znaleziono m.in. amunicję. Mężczyzna jest od tamtej pory aresztowany.

20 maja br. prokuratura skierowała do Sądu Okręgowego w Warszawie akt oskarżenia przeciw Pawłowi K. Postanowieniem z 5 czerwca sąd ten stwierdził jednak niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Zamościu.

Kolejny termin rozprawy wyznaczono na styczeń. Za zarzucane Pawłowi K. czyny grozi do 8 lat więzienia.

PAP

REGIONALNEGO OŚRODKA DEBATY MIĘDZYNARODOWEJ 2025-2026 W WOJ. LUBELSKIM

0011437108



Regionalny Ośrodek
Debaty Międzynarodowej
2025 - 2026
lubelskie

Jak wygląda współczesna dyplomacja?

Dyplomacja jest jedną z najstarszych i najważniejszych dziedzin stosunków międzynarodowych. Jej początki związane są z potrzebą ochrony interesów państw oraz zapewnienia pokojowego współistnienia między nimi. Na przestrzeni wieków dyplomacja przechodziła liczne przemiany - zmieniały się jej narzędzia, formy i podmioty, a wszystko to w odpowiedzi na dynamicznie rozwijający się świat oraz coraz bardziej złożone środowisko międzynarodowe.

Warto tutaj zastanowić się nad tym, czym właściwie jest dyplomacja? Najprostszą definicję dostarcza Słownik języka polskiego PWN, który określa dyplomację na dwa sposoby. Po pierwsze, jako działalność przedstawicieli danego państwa reprezentujących jego interesy za granicą, obejmującą zarówno instytucje, jak i osoby pracujące w służbie zagranicznej. Po drugie - jako umiejętność takiego działania w trudnej sytuacji, aby nikogo nie urazić, a jednocześnie osiągnąć zamierzony cel. W praktyce dyplomacja to zarówno fach, jak i zestaw kompetencji. To sieć specjalistów, którzy poprzez wiedzę,

predyspozycje i doświadczenie tworzą „rzemiosło dyplomatyczne”, jak nazwał je były ambasador RP w Kairze, Grzegorz Dziemidowicz.

Nowe oblicza współczesnej dyplomacji

Zmieniający się świat - szczególnie proces globalizacji - sprawił, że dyplomacja tradycyjna przestała być domeną wyłącznie państw. Do głosu doszły nowe, niepaństwowe podmioty oddziałujące na sprawy międzynarodowe, takie jak: korporacje transnarodowe, organizacje pozarządowe, międzynarodowe instytucje opiniotwórcze. Ich rola rośnie wraz z możliwością wpływania na globalne decyzje i kształtowania debaty publicznej. Współczesne stosunki międzynarodowe w dużej mierze opierają się dziś na zależnościach ekonomicznych. Odpowiedzią na te zmiany jest dyplomacja gospodarcza, która stała się kluczowym elementem relacji między państwami. Jej zadania obejmują m.in.: poszukiwanie partnerów handlowych, wspieranie eksportu, pomoc w pozyskiwaniu inwestycji zagranicznych, analizę ryzyka związanego z rynkami międzynarodowymi. Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP prowadzi działania wspierające



internacjonalizację przedsiębiorstw, oferuje monitoring potrzeb firm oraz dostarcza przedsiębiorcom narzędzi - takich jak Informator Ekonomiczny - pomocnych w analizie rynków na całym świecie.

Nowoczesne technologie całkowicie odmieniły sposób, w jaki prowadzi się dyplomację. Dotyczy to zarówno oficjalnej komunikacji międzyrządowej, jak i relacji między MSZ a placówkami zagranicznymi. Cyfrowe kanały, media społecznościowe, błyskawiczny przepływ informacji czy możliwość natychmiastowego reagowania na kryzysy informacyjne sprawiły, że dyplomata XXI wieku musi operować nie tylko wiedzą polityczną, lecz także cyfrowymi kompetencjami.

W wyniku zachodzących przemian powstały nowe odmiany dyplomacji, takie jak dyplomacja cyfrowa, czy dyplomacja w obszarze cyberbezpieczeństwa. Można przypuszczać, że w najbliższej przyszłości pojawią się kolejne formy, oparte na narzędziach, które dziś są dopiero w fazie rozwoju.

Choć dyplomacja zmienia się dynamicznie, a jej narzędzia stale się modernizują, tradycyjne formy reprezentacji państwa - ambasad, konsulatów, negocjacje, oficjalne wizyty - pozostają fundamentem relacji międzynarodowych. Wszystko wskazuje na to, że klasyczna dyplomacja przetrwa jeszcze długo, pełniąc funkcję stabilizatora w świecie szybkich technologicznych rewolucji.



FOT. UM LUBLIN

Nagrody kulturalne prezydenta Lublina mają długą tradycję, są przyznawane od 1993 r.



Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

Zadanie publiczne finansowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP
w konkursie „Regionalne Ośrodki Debaty Międzynarodowej 2025-2026”

KRÓTKO

SONDAŻ

Większe poparcie dla prezydenta

Prezydent Karol Nawrocki z wynikiem 51,8 proc. osiąga swój nowy rekordowy wynik społecznego poparcia w historii pomiarów IBRIS dla Onetu - wynika z opublikowanego wczoraj sondażu. Oznacza to wzrost zaufania do prezydenta o 4,9 pkt proc. w porównaniu do październikowego pomiaru. Wśród respondentów brak zaufania do Karola Nawrockiego zadeklarowało 41,9 proc. ankietowanych.

Na drugim miejscu w sondażu znalazł się wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski.

Jak napisał Onet, Sikorski „cieszy się obecnie zaufaniem 40,3 proc. badanych”, a brak zaufania do szefa MSZ wyraziło 49,8 proc. ankietowanych.

Na trzecim miejscu znalazł się marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty z zaufaniem wśród 39,6 proc. badanych. Jak czytamy, brak zaufania do tego polityka zadeklarowało 47 proc. respondentów.

Czwarte miejsce zajął wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz - zaufanie do niego wyraziło 37,7 proc. ankietowanych. PAP

POZNAŃ

Targi ochrony ludności i OC



W poniedziałek na Międzynarodowych Targach Poznańskich zainaugurowano pierwszą edycję targów Protega poświęconych ochronie ludności i obronie cywilnej. W czasie dwudniowej imprezy prezentowane będą urządzenia i wyposażenie pomocne w sytuacjach kryzysowych.

PRACA

Od 24 grudnia 2025 roku w Polsce zacznie obowiązywać pierwszy pakiet przepisów wdrażających unijną dyrektywę o transparentności wynagrodzeń. Firmy będą musiały ujawniać stawki w procesach rekrutacyjnych lub przekazywać je kandydatom przed rozmową bądź zawarciem umowy, stosować gender-neutralny język i przygotować się do przyszłego raportowania luki płacowej.

Kurier Lubelski
Środa, 26.11.2025

”

Myszę, że początek przyszłego roku będzie dobrym terminem na podjęcie rozmów o aborcji

Włodzimierz Czarzasty, marszałek Sejmu

Dzisiaj rząd ma podjąć decyzje dotyczące programu Orka

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz poinformował, że dzisiaj rząd ma podjąć decyzje dotyczące programu Orka, czyli zakupu okrętów podwodnych. Jeszcze w tym tygodniu, podczas Święta Marynarki Wojennej, może zostać ogłoszone główne założenie projektu.

Kosiniak-Kamysz poinformował w poniedziałek w Kielcach, że ostateczne decyzje dotyczące programu Orka mają zapaść podczas posiedzenia rządu, które odbędzie się w środę, a stosowne dokumenty zostały już przesłane do wszystkich ministrów.

- Wierzę, że w tym tygodniu to rozstrzygnięcie zapadnie, a pod koniec tygodnia mamy wielkie Święto Marynarki Wojennej w Świnoujściu i będziemy mogli ogłosić państwo partnerskie, założenia projektu i jeszcze w tym roku zawrzeć umowę z tym państwem i już z wykonawcami na początku przyszłego roku podpisać osobne dokumenty - powiedział Kosiniak-Kamysz.

Szef MON wielokrotnie zapewniał, że do końca bieżącego roku wyłoniony zostanie producent, z którym Polska nawiąże współpracę. W połowie września rząd podjął uchwałę w tej kwestii; decyzja o wyborze partnera w programie ma mieć charakter międzyrządowy i strate-



Szef MON poinformował, że ostateczne decyzje dotyczące programu Orka mają zapaść w środę, 26 listopada

giczny. W ubiegłym tygodniu Zespół Zadaniowy ds. programu Orka przygotował rekomendacje dla Rady Ministrów.

Rzecznik rządu Adam Szłapka podkreślał, że celem przygotowania rekomendacji jest znalezienie oferty, która będzie nie tylko najlepsza w odniesieniu do potrzeb wojska, ale też dla polskiego przemysłu, w tym zwłaszcza w obszarze transferu technologii. Dopytywany o złożone przez producentów z różnych państw oferty rzecznik rządu zapewnił wówczas, że żadna z nich nie jest traktowana preferencyjnie, a wszystkie są rozpatrywane według jednokrajowych zasad.

Program Orka to obecnie jeden z najważniejszych programów modernizacyjnych polskiej Marynarki Wojennej, prowadzony już od lat. Przewiduje zakup kilku - najprawdopodobniej trzech - nowych okrętów podwodnych. W obecnej odsłonie programu oferty Polsce złożyli producenci z kilku państw: Szwecji, Niemiec, Włoch, Francji, Hiszpanii i Korei Południowej. Łącznie oferty złożyło 7 producentów z 6 państw. Rząd Wielkiej Brytanii wsparł szwedzką ofertę przygotowaną dla Polski w ramach programu Orka.

Szef MON zapowiedział w poniedziałek również szybkie ogłoszenie „wielkiego programu

wzmocniającego obronę powietrzną”. Program ten ma być oparty na kilku filarach, w tym na systemach Pilica, Narew i Wisła z bateriami Patriot. Kluczowym elementem nowego systemu ma być obrona przeciwdronowa.

- Opracowaliśmy go wspólnie ze Sztabem Generalnym i Agencją Uzbrojenia - powiedział Kosiniak-Kamysz, podkreślając, że zapewnione zostało finansowanie programu.

W kontekście finansowania i rozwoju potencjału obronnego kraju minister podkreślił rolę funduszy europejskich i unijnego programu SAFE - to program preferencyjnych pożyczek opiewający na 150 mld euro. - Polska skorzysta w największym wymiarze spośród wszystkich państw członkowskich. Około 44 miliardów euro to jest ta pula, którą możemy wykorzystać - przypomniał szef MON.

Dodał, że trwają obecnie „ostatnie prace nad sformułowaniem wniosku do Komisji Europejskiej - listy oczekiwań wojska”. Środki te mają być wykorzystane nie tylko na finansowanie znanych projektów, ale także na nowe potrzeby we współpracy z resortami: infrastruktury, spraw wewnętrznych oraz cyfryzacji. Docelowo część środków z programu SAFE ma zostać przeznaczona na dofinansowanie nowoczesnych systemów informatycznych i najnowocześniejszych systemów obronnych. PAP

REKLAMA 0011252648

81 744 50 31
503 026 883

LUBLIN, ul. Cmentarna 8

KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE

BUDOWA I SPRZEDAŻ
NOWYCH GROBÓW NA MAJDANKU

24H

www.puklublin.pl

Prowadził auto bez uprawnień. Jechał 171 km/h. Dostał mandat 8500 złotych i 81 punktów karnych!

Marcin Koziestański
Piaseczno

Wyprzedzał na przejściach dla pieszych, lekceważył znaki pionowe i poziome w obszarze zabudowanym, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h, na liczniku miał 171 km/h!

Policjanci drogówki z Piaseczna, pełniący służbę w nieoznakowanym radiowozie wyposażonym w wideorejestrator, na drodze

krajowej nr 79 zwrócili uwagę na kierującego, którego styl jazdy budził poważne zastrzeżenia. Mężczyzna ignorował kolejne przepisy, z dużą prędkością wyprzedzał inne pojazdy, jak również wykonywał skrajnie niebezpieczne manewry.

Funkcjonariusze natychmiast ruszyli za nim, aby zwerfikować powody tak ryzykownego zachowania. Pomiar prędkości dokonany w obszarze zabudowanym wykazał, że kierowca jechał 171 km/h, mimo

obowiązywania w tym miejscu ograniczenia do 50! To jednak nie był koniec jego przewinień. Mężczyzna kilkakrotnie wyprzedzał na przejściach dla pieszych, skrzyżowaniach, lekceważąc zarówno znaki pionowe, jak i poziome, przekraczał linię podwójną ciągłą, nie stosował się do znaku P-21. Policjanci przy użyciu sygnałów świetlnych i dźwiękowych doprowadzili do zatrzymania pojazdu w bezpiecznym miejscu. Okazało się, że kierującym jest

30-letni mieszkaniec powiatu. Sprawdzenie w policyjnym systemie wykazało, że mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Za wykroczenia popełnione w trakcie brawurowej jazdy został ukarany mandatem karnym w wysokości 8500 złotych. Otrzymał również aż 81 punktów karnych. Na tym jednak nie koniec. 30-latek czeka jeszcze wizyta w piaseczyńskim sądzie, gdzie odpowie za jazdę bez uprawnień.

Plan pokojowy dla Ukrainy. Zamiast 28 punktów zostało 18

Grzegorz Kuczyński
Genewa

Dwa dni po rozmowach amerykańsko-ukraińskich w Genewie nadal nie wiadomo nic na temat ostatecznych ustaleń, ale strona ukraińska sugeruje, że udało jej się uzyskać znaczne ustępstwa.

Główny wynik spotkania w Genewie to, według „Financial Times”, skrócenie amerykańskiej listy z 28 punktów planu pokojowego do 18. Niewiele jednak wiadomo, które punkty zostały usunięte. Jedyne, co ustalili dziennikarze Bloomberg, to fakt, że na liście nie ma już punktu dotyczącego przekazania 100 mld dolarów z zamrożonych w Europie rosyjskich rezerw do funduszu odbudowy Ukrainy zarządzanego przez Stany Zjednoczone.

Decyzja ta ucieszyła europejskich urzędników, którzy poinformowali o tym Bloomberg, ale trudno nazwać rezygnację z tego punktu ustępstwem wobec Ukrainy. Świadczy to raczej o chęci uproszczenia doku-



FOT. ADAM JANKOWSKI/POLSKA PRESS

W poniedziałek późnym wieczorem Zełenski potwierdził, że zamierza omówić „delikatne kwestie” z Trumpem, ale nie powiedział, kiedy może dojść do ich spotkania

mentu w celu ułatwienia jego uzgodnienia i promowania, ponieważ wszystkie punkty dotyczące rosyjskich rezerw wymagają zgody UE, której kraje do tej pory nie były w stanie uzgodnić

między sobą wykorzystania rosyjskich aktywów.

Przedstawiciele ukraińskiej delegacji twierdzą, że udało im się uzyskać znaczne ustępstwa. Pierwszy wiceminister spraw zagranicznych Ukrainy Serhij Kislitsa powiedział „FT”, że w nowym projekcie planu pokojowego „prawie nic nie pozostało” z pierwotnego dokumentu, a teraz ten nowy projekt musi zostać uzgodniony przez szefów państw.

Kislitsa szczegółowo opisał przebieg negocjacji. Na początku wszystko „wisi na włosku”, ponieważ Amerykanie byli bardzo niezadowoleni z ujawnienia propozycji Białego Domu w mediach i wynikającej z tego dyskusji na temat potencjalnego „rosyjskiego śladu” w pochodzeniu planu, jednak Ukraińcom stopniowo udało się rozładować napięcie.

W Genewie z pewnością nie uzgodniono stanowiska w najważniejszej kwestii terytorialnej. Jako najbardziej delikatna część powinna ona zostać omówiona osobiście przez Zełenskiego i Trumpa – napisał „The Wall

Street Journal”. Serhij Kislitsa potwierdził „FT”, że najbardziej delikatne kwestie będą musiały zostać rozstrzygnięte osobiście przez prezydentów. Portal RBK-Ukraina napisał też, że oprócz kwestii terytorialnych Zełenski i Trump będą musieli omówić kwestię nieprzystąpienia Ukrainy do NATO.

W poniedziałek późnym wieczorem sam Wołodymyr Zełenski potwierdził, że zamierza omówić „delikatne kwestie” z Trumpem, ale nie powiedział nic o tym, kiedy może dojść do ich spotkania. „FT” twierdzi, że otoczenie Zełenskiego odradza mu wyjazd do Waszyngtonu, obawiając się prawdopodobnego powtórzenia się lutowego skandalu z Trumpem.

W Białym Domu również nie wypowiedziano się na temat zbliżającej się wizyty Zełenskiego w USA. Rzeczniczka Trumpa, Caroline Levitt, powiedziała jedynie, że spotkanie to nie zostało jeszcze zaplanowane. Dodała jednak, że po rozmowach w Genewie pozostało tylko kilka spornych kwestii do omówienia.

Może wygrać wybory, choć nazywa się... Adolf Hitler

Marcin Koziestański
Namibia

Polityk o nazwisku Adolf Hitler ponownie może wygrać wybory lokalne w afrykańskiej Namibii.

59-letni Adolf Hitler Uunona, jest gotowy wygrać drugie wybory lokalne w Namibii, kraju położonym w południowo-zachodniej Afryce. Te odbędą się już 26 listopada br. Hitler może utrzymać swój mandat w północnej części kraju, po tym, jak w 2020 roku zdobył tam aż 85 proc. głosów.

Członek lewicowej partii Swapo już wcześniej wypowiadał się na temat swojego niesławnego nazwiska, gdy zwrócił na siebie uwagę całego świata po zwycięstwie w okręgu Ompundja.

Polityk twierdzi, że jego ojciec nie miał pojęcia o znaczeniu nazistowskiego przywódcy, gdy nadawał mu imię Adolf.

– Mój ojciec prawdopodobnie nie rozumiał, co reprezentował Adolf Hitler. Jako dziecko uważałem to za całkowicie nor-

malne imię. Dopiero dorastając, zrozumiałem, że ten człowiek chciał podbić cały świat. Nie mam z tym nic wspólnego – mówił polityk niemieckiemu dziennikowi Bild w 2020 roku.

Jako była kolonia niemiecka, Namibia nadal ma wiele germańskich nazw miejscowości, a tradycyjne imiona, takie jak Adolf, nie są rzadkością. Warto przypomnieć, że w XIX wieku rozpoczęła się rywalizacja Niemców i Wielkiej Brytanii o panowanie nad wybrzeżem Namibii. Od 1882 roku miał miejsce napływ osadników niemieckich. W 1884 r. Niemcy ustanowili protektorat nad południową częścią kraju, a rok później nad północną. W 1886 roku utworzona została Niemiecka Afryka Południowo-Zachodnia.

W 2020 roku w rodzinnym regionie Adolfa Hitlera Uunony, Oshanie, zauważono samochód z napisem „Adolf Hitler” i nazistowską swastyką na tylnej szybie. Uunona twierdził jednak, że samochód nie jest jego i nie miał nic wspólnego z tym wyczynem. PAP

56-letni syn przebrał się za 82-letnią zmarłą matkę, aby odbierać jej emeryturę

Kazimierz Sikorski
Włochy

Graziella Dall'Oglia zmarła w 2022 r. ale emeryturę wypłacano do niedawna. Okazało się, że podszył się pod nią jej bezrobotny syn, który pobierał gotówkę.

Syn, obecnie 56-latek, pracował jako pielęgniarz we włoskiej Mantui, zanim został zwolniony. Potem w wieku 82 lat zmarła jego ukochana matka.

Jednak syn Grazielli nie zgłosił jej śmierci i wykorzystał oka-



FOT. TWITTER

56-latek próbował przebrać się za swoją zmarłą matkę, jednak przesadził z makijażem

zję, by zarobić na emeryturze matki. Ukrył jej ciało w domu rodzinnym. Następnie owinął je w prześcieradło i włożył do spiworu.

Po pewnym czasie przebrał się za Graziellę, aby odnowić jej dowód osobisty w urzędzie w małej wiosce Borgo Virgilio. Podejrzany przesadził ze strojem, malując się szminką, podkładem, a nawet perłowym naszyjnikiem, który miała nosić jego matka.

Obciał włosy, aby upodobnić je do swojej matki. Lokalne media określiły ten krok mianem

„przemiany w stylu pani Doubt-fire”, nawiązując do filmu z 1993 roku, w którym Robin Williams przebiera się za staruszkę, aby odwiedzić swoje dzieci.

Pojawiając się w urzędzie, przedstawił się jako jego matka i wzbudził podejrzenia jednego z pracowników, który stwierdził, że z „Graziellą” jest coś nie tak. Podejrzany był jej wysoki głos i pogrubiona szyja. Wezwano policję, a porównanie dwóch zdjęć pokazało, że doszło do oszustwa. Policjanci udali się do domu, gdzie znaleźli rozkładające się ciało Grazielli.

„Wszedł do naszego biura w długiej spódnicy, miał na sobie szminkę i lakier do paznokci, naszyjnik i staromodne kolczyki” – mówił burmistrz. „Ale z bliska jego szyja była zbyt gruba, a zmarszczki dziwne, skóra na dłoniach nie przypominała skóry 85-letniej kobiety”. Dodał, że kiedy dał policji pozwolenie na inspekcję domu, odkrył, że jej ciało zostało „zmumifikowane”. Dodał: „Prawdopodobnie zmarła z przyczyn naturalnych, ale to potwierdzi sekcja zwłok.”. PAP

AUTOREKLAMA

0011430402



Jesień

to dobry czas na odkrywanie



- Podróż po miastach
- Smaki kulinarne regionu
- Weekend w SPA i termach
- Aktywny wypoczynek
- Jeszcze jedna historia



stronapodrozy.pl/przewodnik

Przed nami ostatnie dni głosowania!

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Jeszcze tylko do 5 grudnia potrwa głosowanie w pierwszym, powiatowym etapie akcji Mistrzowie Agro. Czekają nagrody oraz prestiż, bo to największy w Polsce plebiscyt wiejski i rolniczy.

Przez ostatnie tygodnie mogliście poznać bliżej uczestników akcji z całego naszego województwa - ludzi i miejsca, które tworzą serce polskiej wsi. Historie tych, którzy działają z pasją, codziennie pracują na rzecz lokalnych społeczności, rozwijają gospodarstwa. Dbają o tradycje, ale patrząc w przyszłość. Teraz

- w tych ostatnich dniach etapu powiatowego - to od Waszych głosów zależy, kto awansuje do wojewódzkiego finału, a potem będzie reprezentował nasz region w skali kraju. Przed nami decydujący moment, w którym poznamy tych, którzy cieszą się największą sympatią głosujących. Im bliżej końca, tym szyb-

ciej zmieniają się wyniki! Dlaczego warto wspierać uczestników? Bo Mistrzowie Agro to coś więcej niż plebiscyt. To ukłon w stronę ludzi, którzy na co dzień pracują ciężko, często w ciszy i bez rozgłosu. Dzięki głosowaniu każdy z nas może docenić ich pracę i sprawić, by usłyszała o nich dosłownie cała Polska!



Pełne aktualne wyniki głosowania znajdziesz na:
www.kurierlubelski.pl/agro

Koło Gospodyń Wiejskich Roku



KGW 39,5 w Stróży Kolonii, gmina Kraśnik



KGiGW Częstoborowice, gmina Rybczewice



KGW w Janowicy II, gmina Cyców

Sołtys Roku



Maciej Zaciera,
Sołectwo Siedliska,
gmina Zamość



Tomasz Żeleznik,
Sołectwo Serock,
gmina Firlej



Agnieszka Piotrowska,
Sołectwo Urzędów,
gmina Urzędów



Andrzej Bronowicki,
Sołectwo Zakrzów,
gmina Łęczna



Arleta Milczarz,
Sołectwo Żdżarka,
gmina Hańsk



Magdalena Sulej,
Sołectwo Suleje,
gmina Łuków

Liderka/Lider Społeczności Roku



Krzysztof Dyś,
Stara Wieś Pierwsza,
gmina Bychawa



Mariusz Włodarczyk,
Brzeźce,
OSP Brzeźce



Marcin Onisiewicz,
Porosiuki, Radny Gminy
Biała Podlaska



Ewa Barszczewska,
Wola Blizocka



Marlena Świć, Parczew,
Powiatowa Biblioteka
Publiczna-Centrum Kultury



Dariusz Krech, Tomaszów
Lubelski, dyrektor
Tomaszowskiego Domu
Kultury

Rolnik Roku

1. Wojciech Hadam, Szczepreszyn
2. Krystyna Tkaczyk, Krasne
3. Łukasz Głaz, Czartowczyk

Agroturystyka Roku

1. Agroturystyka DAR, Szopinek
2. Agroturystyka Truskawkowo, Szkuciska
3. Agrochatka Janopol, Janopol

Sołectwo Roku

1. Lendo Ruskie, Ułęż
2. Sołectwo Majdan Sopocki Drugi, Susiec
3. Sołectwo Turowola Kolonia, gmina Puchaczów

Patroni honorowi:

Partnerzy plebiscytu:

Patronat regionalny:

NOWA ENERGIA REGIONALNE FORUM EKONOMICZNE KIELCE 2025. WYZWANIA I PRIORYTETY

Ministrowie, eksperci i przedsiębiorcy dyskutowali o przyszłości i rozwoju

Anna Bilka
Kielce

We wtorek, 25 listopada, zakończyło się w Centrum Kongresowym Targów Kielce dwudniowe Nowa Energia Regionalne Forum Ekonomiczne Kielce 2025.

Wśród gości pierwszego dnia znaleźli się wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz, minister energii Miłosz Motyka oraz wielu innych znakomitych gości - fachowców, polityków, samorządowców i przedsiębiorców. Wszyscy spotkali się, by wymienić poglądy na temat wyzwań i możliwości, które niesie ze sobą rozwój energetyki.

Oficjalne otwarcie miało miejsce w poniedziałek, a dokonał go minister energii Miłosz Motyka. Jednym z kluczowych punktów programu był panel dyskusyjny, w którym udział wzięli wybitni eksperci oraz przedstawiciele kluczowych instytucji związanych z sektorem energetycznym.

Nowa Energia Regionalne Forum Ekonomiczne Kielce to wydarzenie, które przyciągnęło uwagę zarówno lokalnych przedsiębiorców, jak i specjalistów z całego kraju. Główną częścią programu był panel, w którym uczestniczyli minister energii Miłosz Motyka, a także szerokie grono ekspertów.

Miłosz Motyka podczas swojego wystąpienia wyraził entuzjazm z powodu uczestnictwa w tak ważnej dyskusji. - Bardzo się cieszymy, że możemy wziąć udział w dyskusji, która dotyczy przedsiębiorców nie tylko z województwa świętokrzyskiego, ale i z całej Polski - podkreślił.

Perspektywy dla miks energetycznego Polski

Podczas swojego wystąpienia minister skupił się na temacie miksu energetycznego, który będzie kluczowy dla przyszłości Polski. - Polska naprawdę wie, czego chce w zakresie miksu energetycznego i tego, jak on ma w przyszłości wyglądać. Mamy tu polityczny i społeczny konsensus - mówił Miłosz Motyka.

Zaznaczył, że w perspektywie długoterminowej energetyka jądrowa, we współpracy z odnawialnymi źródłami energii oraz morskimi farmami wiatrowymi, do 2030 roku stanowić będzie podstawową część



- Warto nie ulegać zabobonom, kłamstwom, tylko jasno i wyraźnie stawiać na niezależność energetyczną - mówił szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz

miksu. Dodatkowo, minister podkreślił rosnącą rolę magazynów energii, które stają się nieodłącznym elementem transformacji energetycznej.

Minister odniósł się również do inwestycji w odnawialne źródła energii, podkreślając ich opłacalność. - Inwestujemy w odnawialne źródła, bo koszty technologii spadają. Te inwestycje są po prostu tańsze - wyjaśnił.

Wizja patriotycznej edukacji młodzieży

Wśród obecnych na Regionalnym Forum Ekonomicznym w Kielcach był wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz.

Spotkanie było okazją do wymiany poglądów na temat wyzwań i możliwości, które niesie ze sobą rozwój energetyki.

Minister Kosiniak-Kamysz podkreślił wagę kształtowania patriotycznych postaw wśród młodego pokolenia. W przemówieniu skierowanym do kadetów i uczniów klas mundurowych podkreślił znaczenie ich roli w budowaniu bezpieczeństwa i chwały Rzeczypospolitej.

- Dziękuję, że jesteście. To dla nas wielkie wyróżnienie móc spotkać się z tymi, którzy budują siłę, obronność, swoją wiedzę budują chwałę Rzeczypospolitej. To brzmi bardzo dumnie, ale tak jest w istocie. Tylko wychowanie młodzieży w miłości do ojczyzny, w duchu patriotycznym, jest wielkim wyzwaniem i wyróżnieniem - zaznaczył podczas swojego

wystąpienia Władysław Kosiniak-Kamysz.

Minister zwracał uwagę na konieczność inwestycji w cyberbezpieczeństwo oraz podkreślał rolę kampanii promujących wartości patriotyczne.

Wyzwania i priorytety energetyczne

Minister Kosiniak-Kamysz odniósł się także do współczesnych wyzwań energetycznych. Podkreślił znaczenie niezależności energetycznej oraz bezpiecznych źródeł energii.

- Warto nie ulegać zabobonom, kłamstwom, tylko jasno i wyraźnie stawiać na niezależność energetyczną i bezpieczną energię. Ona jest bezpieczna w pozyskaniu, ale też bezpieczna, jeśli chodzi o potencjalne ryzyko zaatakowania. Setek tysięcy przydomowych elektrowni nie da się zlikwidować w ciągu jednej nocy czy dnia. A można trzy czy cztery elektrownie węglowe wyłączyć w ciągu jednego nalotu - tłumaczył.

Władysław Kosiniak-Kamysz podkreślił konieczność rozwoju rozproszonych źródeł energii jako sposobu na zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego kraju. Taki kierunek działań może skutecznie zmniejszyć zależność od dużych elektrowni węglowych i zwiększyć odporność Polski na potencjalne zagrożenia.

Wspólna wizja rozwoju boks w armii

Podczas Regionalnego Forum Ekonomicznego Kielce 2025

doszło do ogłoszenia ważnego projektu. Wojsko Polskie i Polski Związek Bokserski przedstawili wspólną wizję rozwoju boks w armii. W wydarzeniu uczestniczyli najważniejsi dowódcy, przedstawiciele Polskiego Związku Bokserskiego, eksperci oraz trenerzy, a kluczowe wystąpienia wyznaczyły nowy kierunek szkolenia żołnierzy i klas mundurowych. Byli między innymi: generał broni Marek Sokołowski, dowódca generalny Rodzajów Sił Zbrojnych, generał dywizji Sławomir Drumowicz, zastępca dowódcy generalnego RSZ, pułkownik Mariusz Denkwicz, szef Centralnego Wojskowego Zespołu Sportowego, Grzegorz Nowaczek, prezes Polskiego Związku Bokserskiego, pułkownik Mirosław Bembończyk, szef Oddziału Wychowania Fizycznego i Sportu DG RSZ.

- Przy każdej jednostce wojskowej w Polsce chcemy powołać do życia sekcję bokserską. To ogromny projekt i myślę, że będzie to ogromny krok w rozwoju polskiego boks olimpijskiego. Myślę, że z korzyścią dla wojska i naszych sportowców, ponieważ boks to wojsko kształtują silne charaktery i przede wszystkim samodyscyplinę - powiedział Grzegorz Nowaczek, prezes Polskiego Związku Bokserskiego.

Czy tradycja może być innowacyjna?

We wtorek jednym z tematów paneli był „Biznes przyszłości”. Panel otworzyli marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik i pre-

zes Makroregionu Południe Polska Press Dariusz Kołacz.

Pani marszałek na wstępie poinformowała o wielu działaniach skierowanych do pracodawców i pracowników, jakie oferuje województwo.

Czeka nas mieszkaniowa rewolucja?

We wtorek, podczas drugiego dnia Nowa Energia Regionalnego Forum Ekonomicznego, gośćmi panelu poświęconemu mieszkaniowej rewolucji i rządowemu programowi byli Tomasz Lewandowski, wiceminister rozwoju i technologii, oraz poseł Andrzej Szejna.

O rewolucyjnym programie oraz o tym, kto na nim skorzysta, rozmawialiśmy z wiceministrem Lewandowskim, posłem Andrzejem Szejną oraz ekspertami w dziedzinie mieszkalnictwa: Marcinem Kowalskim - założycielem Eko Invest, firmy działającej w sektorze budownictwa od ponad 25 lat; Marcinem Maternym - ekspertem rynku nieruchomości, od 25 lat działającym w sektorze handlowym, biurowym i mieszkaniowym, inwestorem i deweloperem, współwłaścicielem Eko Inwestycje.

- W strategii rządu, strategii Lewicy, która miała tu kluczową rolę do odegrania, jeżeli chodzi o tworzenie programu rządowego, zmieniliśmy postrzeganie mieszkań społecznych - mówił wiceminister Lewandowski. - Do tej pory, przez ostatnie trzydzieści pięć lat, te mieszkania przez samorządy były postrzegane jako taki instrument tylko i wyłącznie polityki socjalnej. Cytując większość samorządowców, te mieszkania były dla osób, które znalazły się na zakręcie życia. Nie chcę brzydkich słów używać, które się pojawiają w trakcie różnych dyskusji i są stygmatyzujące, ale właśnie tak postrzegano mieszkaniówkę. Jeżeli w przekonaniu samorządowców te mieszkania były dla osób w trudnej sytuacji, także różnych uzależnień, różnych problemów, to w ich percepcji te mieszkania zawsze będą problemem. My zmieniliśmy to postrzeganie mieszkań. Chcemy, żeby samorządy postrzegały mieszkalnictwo i mieszkania nowe, remontowane jako swego rodzaju wehikuł rozwoju lokalnych społeczności, jako świetne narzędzie prowadzenia polityki walki z depopulacją, polityki otwartej na ludzi, którzy chcą mieć wybór, których nawet stać

na mieszkanie, ale niekoniecznie chcą zaciągania kredytu na trzydzieści lat, lecz wolą najem na dostępnych zasadach - wyjaśniał Tomasz Lewandowski.

Poseł Andrzej Szejna przyznał, że niektóre samorządy niechętnie sięgają po środki na cele mieszkaniowe. - Udzielimy wsparcia, by po te środki sięgnąć. Nie ma projektów, nie będzie mieszkań. Więc naszym celem dzisiaj i tego spotkania jest rozpoczęcie szeroko zakrojonej wspólnej akcji informacyjnej i wsparcia po to, aby te projekty inwestycyjne przygotować - zapowiedział poseł Andrzej Szejna.

- Rząd Donalda Tuska, którego Lewica jest bardzo ważnym elementem, będzie pierwszą po dziewięćdziesiątym roku w III Rzeczypospolitej ekipą rządową, która zamiast wstydliwie odwracać wzrok, gdy wyborcy pytają o mieszkanie i politykę mieszkaniową, będzie mogła z dumą powiedzieć, że przedstawiła najbardziej kompleksową strategię rozwoju mieszkalnictwa w całym ostatnim trzydziestolecu. Przygotowaliśmy komplet ustaw, które w sposób kompleksowy regulują cały rynek mieszkaniowy, porządkują go na nowo, prze-definiowują cele polityki mieszkaniowej i cele publicznej polityki mieszkaniowej - wyjaśniał poseł Szejna.

Projekt, który powstał w Ministerstwie Rozwoju, a nad którym pracowali politycy Lewicy, zabezpieczył w perspektywie do roku 2030 budżet na poziomie czterdziestu miliardów złotych. - To jest naprawdę zmiana absolutnie jakościowa. Tylko w przyszłym roku na program bezzwrotnych grantów, taki podstawowy program rozwoju budownictwa komunalnego, społecznego, wydamy ponad cztery miliardy złotych - zdradził poseł.

Nowa Energia Regionalne Forum Ekonomiczne Kielce to ogólnopolskie wydarzenie prezentujące wszystko to, co będzie zmieniało nasze życie w najbliższych latach. W tym roku patronat nad wydarzeniem przyjął: Ministerstwo Obrony Narodowej, Ministerstwo Cyfryzacji, Ministerstwo Infrastruktury, Ministerstwo Energii, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Współorganizatorem wydarzenia jest Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego.

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USDEURO
1 EURFRANK
SZWAJCARSKI
1 CHFFUNT
SZTERLING
1 GBPJEN
100 JPY

3,67

4,23

4,54

4,80

2,34

DANE WG NBP Z DNIA 24.11.2025, G. 12:00

FIRMAOTO, CO NAPRAWDĘ DZIEJE SIĘ ZA KULISAMI E-COMMERCE

Black Friday urósł do Black Season

Barbara Wesoła
barbara.wesola@polskapress.pl

W tym roku Black Friday przypada 28 listopada, ale dla branży e-commerce to już dawno przestał być jednodniowy szal zakupów - dziś to początek kilkutygodniowego maratonu promocji.

Okazje rozciągają się na całe tygodnie, a klienci coraz częściej planują zakupy z wyprzedzeniem, porównując ceny i szukając realnych oszczędności zamiast spontanicznych strzałów. Mało kto widzi jednak, że sprzedawcy przygotowują się do tego momentu przez wiele miesięcy - od planowania zatowarowania i logistyki, przez testy serwerów, po kampanie marketingowe. Eksperci pokazują, jak wygląda Black Friday od kulisy.

Black Friday to więcej niż jednodniowa wyprzedaż

Black Friday, który w 2025 roku wypada 28 listopada, wyrósł z amerykańskiej tradycji piątku po Święcie Dziękczynienia, ale w polskim e-commerce od dawna nie oznacza już jednego dnia wyprzedaży. Dziś to symbol całego sezonu promocji, od pierwszych akcji w ramach Black Week, przez weekend wyprzedaży, po Cyber Monday (1 grudnia), a potem nawet grudniową dogrywkę świątecznych promocji.

Coraz więcej sieci handlowych rozciąga ofertę na wiele tygodni, a niektóre zaczynają komunikację już w październiku. Dla sklepów internetowych to nie tylko chwyt marketingowy, ale realny sposób na rozłożenie ruchu w czasie i zmniejszenie ryzyka zatorów logistycznych w jednym, rekordowym dniu. W praktyce zakupowy szal Black Friday kończy się dopiero wraz z ostatnimi przedświątecznymi paczkami dostarczonymi do automatów, paczkomatów i punktów odbioru.

- Black Friday pozostaje jednym z najważniejszych momentów w kalendarzu e-commerce, choć jego formuła ewoluuje. Klienci stają się coraz bardziej strategiczni - aż 61% Polaków deklaruje, że czeka na promocje, a 58% planuje zakupy podczas Black Week - wynika z badania

Danae dla Allegro. Co drugi konsument porównuje ceny w różnych sklepach, a niemal połowa korzysta z kuponów i kodów rabatowych. W odpowiedzi na te oczekiwania Allegro wydłuża akcję do Black Weeks, która trwa od 3 listopada do 1 grudnia - wyjaśnia Strefie Biznesu Paulina Ewertowska, senior campaign specialist w Allegro.

Klient jest świadomy, ale wciąż łapie „zakupowy flow”

Dzisiejszy klient wchodzi w sezon Black Weeks dużo lepiej przygotowany niż kilka lat temu. Ma w głowie budżet, w internecie porównywarke cen, a na liście konkretne produkty, na które „poluje”.

- Polscy konsumenci kupują coraz bardziej świadomie: porównują ceny, czekają na realną wartość i korzystają z platform takich jak AliExpress, aby lepiej wykorzystać swój budżet. Dlatego nie traktujemy Black Friday jako jednego dnia. Nasz Festiwal Zakupów 11.11 rozpoczyna się na początku listopada i trwa aż do grudnia, oferując starannie dobrane promocje i zniżki. W tym roku uruchamiamy także Brand+ - przestrzeń dla markowych produktów w przystępnych cenach, wspieraną naszym narzędziem „Best Price Guarantee”. Polscy kupujący deklarują już oszczędności na poziomie 26-50% rok do roku dzięki AliExpress. Nie przeglądają już ofert przypadkowo - planują i komentuje Radosław Kaczmarek, business development team manager w AliExpress.

Kaczmarek zauważa, że „Black Friday pozostaje kluczowym momentem dla handlu, ale jego dynamika się zmienia”.

- Odpowiadamy na to przejrzystością cen, szerokim wyborem i wydłużonymi promocjami, zmieniając e-commerce z wysiłku po okazje w bardziej przemyślany sposób osiągania realnych oszczędności - dodaje.

Black Friday w e-commerce zaczyna się latem

Dla takich firm jak Komputronik Black Friday to tylko widoczny finał przygotowań trwających od miesięcy.

- Czwarty kwartał roku to tradycyjnie okres największego ru-



Fot. Remigiusz Biak/Polska Press

Firmy planują Black Week miesiącami, by udźwignąć zakupowy szczyt

chu w handlu. Dla branży elektroniki użytkowej - laptopów, komputerów, smartfonów czy akcesoriów - to czas, gdy sprzedaż potrafi wzrosnąć kilkukrotnie. To moment, w którym spotykają się dwa zjawiska: realna potrzeba zakupów (święta, prezenty, wymiana sprzętu przed końcem roku) oraz największa aktywność promocyjna sklepów i producentów - mówi Robert Romanowski, dyrektor operacyjny sieci sprzedaży w Komputronik.

Podkreśla, że to przekłada się na intensywną pracę całej organizacji - zwiększanie dostępności produktów, rozwijanie oferty, rozbudowę kanałów sprzedaży online i offline oraz przygotowanie komunikacji promocyjnej tak, by klient „w jednym miejscu znalazł wszystko, czego szuka - w korzystnej cenie i z natychmiastową dostępnością”.

Kulisy tego sezonu to logistyka i planowanie rozpisane są dużo wcześniej.

- Przygotowania do Black Friday zaczynają się wiele miesięcy wcześniej. W praktyce już latem rozpoczynamy proces planowania zatowarowania, analizujemy dostępność modeli, negocjujemy warunki z producentami i ustalamy harmonogramy dostaw. To ogromny wysiłek logi-

styczny i organizacyjny, który obejmuje wszystkie działy - od zakupów, przez marketing, po IT i obsługę klienta - wyjaśnia Romanowski.

W tym czasie firma zwiększa moce operacyjne centrów logistycznych, wprowadza dodatkowe zmiany w magazynach i rozszerza obsługę w kanałach kontaktu online, tak aby klient niezależnie od formy zakupu miał pewność, że jego zamówienie zostanie zrealizowane szybko i bez komplikacji.

Z dużym wyprzedzeniem pracuje także sektor modowy, chociaż - jak wyjaśnia marka LPP - nie są to jedyne okresy o wysokiej sprzedaży.

- Black Friday i Cyber Monday to kluczowe momenty sezonu sprzedażowego dla marek LPP, szczególnie w kanale online, gdzie obserwujemy najwyższą intensywność ruchu oraz bardzo dynamiczne decyzje zakupowe. Nie są to jednak jedyne okresy o wysokiej sprzedaży. Silne wyniki generują także inne etapy sezonu, takie jak start wiosennych nowości, okres Back to School czy czas przedświąteczny, który w sklepach stacjonarnych pozostaje najbardziej intensywnym okresem zakupowym. Black Week wyróżnia się jednak skalą ruchu oraz tym, jak świadomie

klienci przygotowują się do zakupów - komentuje Michał Laskowski, dyrektor e-commerce marki Sinsay, LPP.

Już latem rozpoczynają się analizy dotyczące potrzeb na intensywny czas wyprzedaży pod koniec roku.

- Do Black Week przygotowujemy się z dużym wyprzedzeniem. Pierwszą przymiarkę do planów i potrzeb operacyjnych robimy już w sierpniu, analizując stan zatowarowania, pojemność magazynów oraz gotowość systemów. Intensywniejsze i regularne działania rozpoczynają się od drugiej połowy września - wtedy dopinamy kluczowe procesy, przygotowujemy scenariusze obciążeniowe i koordynujemy działania między zespołami e-commerce, retailu, logistyki i obsługi klienta. Równolegle dział marketingu finalizuje kreacje, media i harmonogram komunikacji, aby wejść w Black Week z pełną gotowością - opisuje Laskowski z LPP.

Dla klientów widać te działania dopiero w listopadzie na stronach i w aplikacji, ale w praktyce to efekt kilku miesięcy pracy nad tym, żeby systemy wytrzymały ruch, magazyny dały radę z wysyłką, a kampanie „odpaliły” dokładnie wtedy, kiedy trzeba.

Listopad to logistyczny test

Black Week i świąteczny szczyt to też rekordowe obciążenie magazynów, kurierów i systemów IT - szczególnie w sprzedaży transgranicznej. Dane z 2024 roku pokazują, że w weekend Black Friday/Cyber Monday sprzedaż cross-border w Europie wzrosła o 19 proc. rok do roku, a ponad 70 proc. europejskich klientów zrobiło zakupy w zagranicznych e-sklepach.

W regionie Europy Środkowo-Wschodniej wartość transakcji transgranicznych ma rosnąć o 15 proc., do 24 mld euro, co dla polskich sklepów oznacza konkretną szansę, ale i konieczność dopięcia logistyki na ostatni guzik - od cut-offów „zamów do...”, żeby zdążyć przed świętami”, po sprawne zwroty i dostawy do automatów paczkowych.

- Ostatnie tygodnie roku to czas rekordowych wolumenów w logistyce e-commerce. Dane Packeta Poland pokazują, że w 2024 roku liczba przesyłek wysyłanych z Polski wzrosła znacząco w całym regionie Europy Środkowo-Wschodniej. W porównaniu z okresem wrzesień-grudzień 2023 liczba paczek do Czech wzrosła o 29,5%, do Słowacji o 297%, a na Węgry o 108% - mówi Szymon Niewęglowski, sales director w Packeta Poland.

Dla sprzedawców oznacza to, że samo przygotowanie promocji nie wystarczy - trzeba jeszcze zadbać o to, by paczka dotarła na czas, w przewidywalny sposób i bez „niespodzianek” po drodze.

Black Friday, który jest też początkiem sezonu przedświątecznego w sprzedaży to wyzwanie nie tylko dla sklepów i platform sprzedażowych, ale także dla branży kurierskiej.

- Widzimy już wzmożony ruch przed Black Friday i wraz z początkiem sezonu świątecznego. To dla nas kluczowy moment operacyjny, do którego przygotowujemy się przez cały rok, inwestując w infrastrukturę, technologie oraz rozwój sieci maszyn Paczkomat® - wyjaśnia nam Wojciech Kądziołka z InPost.

Firma zwiększa zatrudnienie, a także zmienia komunikację marketingową, aby zachęcić klientów do szybkiego odbierania przesyłek.

Kolej w Polsce stała się celem numer jeden. Przeciwnik jest nieuchwytny i potężny

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Brakuje pełnych statystyk, ale na kolei dochodzi do różnego rodzaju cyberataków, co potwierdzają zarówno dane Ministerstwa Cyfryzacji, jak i informacje przekazane bezpośrednio przez pracowników.

Jak wskazuje dr inż. Wojciech Gamon, członek zarządu Instytutu Transportu Kolejowego, wiele systemów kolejowych jest starych i nie było projektowanych z myślą o bezpieczeństwie cyfrowym. Jednocześnie spółki podejmują działania chroniące przed cyberatakami i nie są to jedynie zabezpieczenia informatyczne.

Zwiększone zainteresowanie grup APT

Ministerstwo Cyfryzacji za pytane o skalę cyberataków na kolei poinformowało, że „w tym roku zaobserwowano kilkanaście ukierunkowanych ataków DDoS na spółki z sektora transportowego, w tym kolejowego”. DDoS to atak na system komputerowy lub usługę sieciową, który uniemożliwia ich działanie. Odbývá się to przez zajęcie wszystkich wolnych zasobów. Atak tego rodzaju przeprowadzany jest równocześnie z wielu komputerów.

Jak wskazało MC, „dodatkowe zagrożenie dla sektora i jego pracowników niosą ataki phishingowe, w tym zwłaszcza próby wyłudzenia danych, ale także dystrybucji złośliwego oprogramowania w wewnętrznych systemach”.

– Jeśli chodzi o podsumowanie incydentów za 2025 rok, pełne i dokładniejsze dane będą dostępne po opublikowaniu rocznych raportów, co nastąpi w kolejnym roku – przekazała „Strefie Biznesu” Monika Gembicka z Biura Komunikacji Ministerstwa Cyfryzacji.

Przyjrzyjmy się zatem, jak to wyglądało wcześniej. Jak wynika z danych CSIRT GOV, w 2024 roku ataki na łańcuchach dostaw stanowiły istotne, stale utrzymujące się zagrożenie. Sektor transportu, kolejowy, ale i lotniczy, był jednym z głównych celów grup APT.

– Według Raportu o stanie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni RP w 2024 r. istotnym obszarem wrogiej aktywności w cyberprzestrzeni RP były zagrożenia związane z działaniami grupy APT28, znanej także jako Fancy Bear – kojarzonej z Głównym Zarządem Wy-



Dr inż. Wojciech Gamon przekonuje, że z perspektywy kolei największym wyzwaniem są dziś próby zakłócania kluczowych systemów informatycznych

wiadowczym Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej – GRU. Zgodnie z raportem dobór celów przez tę grupę motywowany był potrzebami cyberszpiegowskimi, a obserwowane ataki były ukierunkowane przede wszystkim na administrację rządową oraz sektor energetyczny i transportowy w Polsce – wyjaśnia Monika Gembicka.

Natomiast CSIRT NASK odnotował w 2024 r. łącznie 565 incydentów w sektorze transportu, co stanowiło 0,5 proc. wszystkich obsługiwanych incydentów. Dla porównania: w 2023 r. były to w sumie 492 incydenty, które odpowiadały 0,61 proc. wszystkich obsługiwanych incydentów.

Przy czym, jak wskazuje Oktawian Góral z Zespołu Public Relations i Komunikacji Zewnętrznej NASK, incydenty w sektorze kolejnictwa są zbliżone do tego, co widzimy generalnie w polskich firmach.

Nie bez znaczenia jest również to, że w ostatnich latach w całej Europie rośnie liczba cyberataków wymierzonych w sektor kolejowy. Dane Agencji Unii Europejskiej ds. Cyberbezpieczeństwa (ENISA) pokazują, że około 20 procent incydentów w transporcie dotyczy kolei. Do tego nasilają się próby blokowania systemów i wyłudzenia danych.

– W Polsce brak pełnych statystyk, ale odnotowano pojedyncze przypadki zakłóceń łączności i ingerencji w systemy techniczne, co pokazuje, że zagrożenie jest realne także na naszym rynku – mówi dr inż. Wojciech Gamon, członek zarządu Instytutu Transportu Kolejowego.

O skalę cyberataków zapytaliśmy również bezpośrednio przewoźników kolejowych.

– Na przestrzeni lat spółka odnotowuje różnego rodzaju cyberataki. Ochrona przed nimi

obejmuje m.in. zastosowanie oprogramowania zabezpieczającego, takiego jak systemy monitorujące, antywirusowe, zaawansowane zabezpieczenia Microsoft, zapory sieciowe, zarządzanie podatnościami czy regularne aktualizowanie oprogramowania, stosowanie silnych, unikalnych haseł oraz uwierzytelniania dwuskładnikowego. Odnotowywane były różnego rodzaju ataki typu ransomware, malware, phishing i DoS/DDoS – informuje Maciej Dutkiewicz, rzecznik prasowy PKP Intercity.

Jak przyznaje, głównym wyzwaniem w zakresie cyberbezpieczeństwa jest dostosowanie się do dynamicznie zmieniających się zagrożeń i zaawansowanych technik cyberataków, prowadzonych także przez organizacje powiązane z państwami.

– Spółka wykorzystuje szeroki wachlarz zabezpieczeń systemów odpowiedzialnych za zarządzanie ruchem pociągów oraz działań operacyjnych, w tym systemów handlowych. Prowadzimy programy szkoleniowe, skierowane zarówno do nowo przyjmowanych pracowników, jak i tych zatrudnionych, w szerokim zakresie bezpieczeństwa, w tym uwzględniające cyberbezpieczeństwo. Wykorzystując wewnętrzne narzędzia, pracownicy są informowani na bieżąco o zagrożeniach, zaleceniach i rekomendacjach dotyczących cyberbezpieczeństwa – tłumaczy Maciej Dutkiewicz.

– Spółka Koleje Małopolskie stosuje zabezpieczenia infrastruktury IT oraz zaawansowane systemy monitorujące, które zbierają i analizują w czasie rzeczywistym logi oraz zdarzenia z całej infrastruktury. Regularnie uczestniczymy w szkoleniach z zakresu cyberbezpieczeństwa. Szczególnie skupiamy się na szkoleniach

i konferencjach organizowanych przez branżę transportową. Natomiast dla pracowników prowadzimy platformę e-learningową oraz cyklicznie organizujemy planowane scenariusze ataków – przekazał Departament Promocji i PR Kolei Małopolskich.

Natomiast zespół prasowy Polregio podał, że spółka w latach 2023-2025 nie odnotowała cyberataków zagrażających infrastrukturze informatycznej.

– Sporadycznie dochodziło do przypadków wzmożonego ruchu sieciowego, jednak dzięki obowiązującym w spółce zabezpieczeniom nie wpłynęły one na ciągłość działania naszych systemów – zaznacza jednak Polregio.

Przewoźnik wskazał jednocześnie, że w ostatnich latach zrealizował wiele inwestycji, które zwiększyły jego bezpieczeństwo pod kątem informatycznym.

– Zamierzamy nadal rozwijać się w tym obszarze oraz kontynuować programy szkoleniowe dla pracowników. Chcemy również zacieśniać współpracę z innymi spółkami kolejowymi oraz podtrzymywać proces wymiany wiedzy z ekspertami i wiodącymi firmami – zapewnia zespół prasowy Polregio.

Koleje Mazowieckie również podają, że nie wystąpiły istotne incydenty w zakresie bezpieczeństwa informacji oraz przerwy w działaniu systemów te-leinformatycznych. Natomiast „w związku ze wzrostem ilości prób cyberataków zostały wdrożone lub zaktualizowane zabezpieczenia obejmujące w swoim zakresie: uwierzytelnianie wieloskładnikowe (MFA), zapory sieciowe nowej generacji, systemy IPS/IDS, kontrolę dostępu na zasadzie minimalnych uprawnień czy kontrolę dostępu (ACL, RBAC)”.

– Podjęliśmy również tożsame działania w odniesieniu do segmentacji sieci, szyfrowania transmisji danych (SSL/TLS, VPN), ochrony antywirusowej, monitoringu infrastruktury te-leinformatycznej, backupów, aktualizacji systemów oraz systemów do monitoringu i analizy zdarzeń (SIEM/SOAR) – wyjaśnia Mateusz Kamola z Biura Rzecznika Prasowego Kolei Mazowieckich.

Jak ocenia, największym wyzwaniem pozostają rosnąca złożoność zagrożeń i ich ilość, ciągle zmiany metod ataków opartych o sztuczną inteligencję oraz podatność pracowników na socjotechnikę.

– Regularnie realizowane są szkolenia z zakresu cyberbezpieczeństwa skierowane zarówno do pracowników, jak i kadry zarządzającej. Dodatkowo prowadzone są cykliczne kampanie informacyjne mające na celu podnoszenie świadomości użytkowników w obszarze bezpieczeństwa informacji. Nasza spółka współpracuje z zewnętrznymi ekspertami oraz wyspecjalizowanymi firmami w zakresie audytów bezpieczeństwa oraz testów penetracyjnych – wylicza Mateusz Kamola.

A jak to wygląda w przypadku PKP SKM w Trójmieście? Ze względów bezpieczeństwa spółka nie ujawnia szczegółowych informacji dotyczących charakteru cyberataków, zastosowanych zabezpieczeń ani procedur reagowania.

– Takie dane mogłyby zostać wykorzystane przez grupy zajmujące się tego typu działalnością – podkreśla Marcin Józefowicz, rzecznik prasowy PKP Szybka Kolej Miejska w Trójmieście.

– Możemy natomiast potwierdzić, że spółka odnotowuje zdarzenia o charakterze cybernetycznym, a zwiększoną aktywność w tym obszarze ob-

serwujemy od wybuchu wojny w Ukrainie – dodaje.

„W ostatnich latach obserwujemy coraz częstsze próby wykorzystania tzw. ludzkiego czynnika”

Dr inż. Wojciech Gamon przekonuje, że z perspektywy kolei największym wyzwaniem są dziś próby zakłócania systemów informatycznych, które wspierają codzienne funkcjonowanie infrastruktury i przewozów.

– To mogą być ataki polegające na blokowaniu dostępu do danych lub systemów, próby kradzieży informacji o pasażerach czy harmonogramach, a także działania mające na celu przeciążenie sieci i unieruchomienie usług. Osobną kategorią są zagrożenia dotyczące systemów technicznych, takich jak sterowanie ruchem czy urządzenia przytorowe. W ostatnich latach obserwujemy też coraz częstsze próby wykorzystania tzw. ludzkiego czynnika – np. fałszywe wiadomości e-mail, które mają nakłonić pracownika do kliknięcia w podejrzany link. Dlatego oprócz technologii ważne jest też szkolenie i świadomość personelu – precyzuje członek zarządu Instytutu Transportu Kolejowego.

W jego ocenie największym wyzwaniem jest to, że wiele systemów kolejowych jest starych i nie było projektowanych z myślą o bezpieczeństwie cyfrowym, więc ich modernizacja i aktualizacje są trudne. Dodatkowo różne zespoły – IT i techniczne – mają czasem różne priorytety, a brak wyspecjalizowanego personelu i skomplikowany łańcuch dostaw utrudnia szybkie reagowanie na zagrożenia. Dlatego, jak podkreśla ekspert, ważne są odpowiednie finansowanie zabezpieczeń i stała współpraca z instytucjami państwowymi oraz innymi operatorami, aby skutecznie chronić ruch kolejowy przed cyberatakami.

– Operatorzy kolejowi w Polsce mają przygotowane plany reagowania na incydenty, które obejmują szybkie odcięcie zagrożonych systemów, przełączenie krytycznych funkcji sterowania ruchem na tryby manualne oraz powiadomienie odpowiednich służb. Obowiązek posiadania takich procedur wynika m.in. z dyrektywy unijnej NIS-2 oraz krajowych regulacji dotyczących infrastruktury krytycznej – podsumowuje dr inż. Wojciech Gamon. ©

DROBNE



Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 800 472 852
Przez internet: www.kurierlubelski.pl e-mail: reklama@kurierlubelski.pl
W Biurze Reklamy:

LUBLIN
Biuro Ogłoszeń
Krakowskie Przedmieście 10
tel. 503 138 578, 81 446 28 02, fax 81 446 28 14
e-mail: reklama@kurierlubelski.pl

Biuro Ogłoszeń Lublin: Krakowskie Przedmieście 10
tel. 503 138 578, 81 446 28 02, fax 81 446 82 14
Zapraszamy pn. - pt. 8.00-16.00

LUBLIN
Biuro Reklamy
Krakowskie Przedmieście 10 lok. 3
tel. 81 446 28 49 do 858, fax 81 446 28 19
e-mail: reklama@kurierlubelski.pl

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH			
NIERUCHOMOŚCI • mieszkania - sprzedam • mieszkania - kupię • mieszkania - do wynajęcia • mieszkania - wynajmę • mieszkania - zamienię • domy - sprzedam • domy - kupię • domy - do wynajęcia • domy - wynajmę • domy - zamienię • lokale użytkowe - sprzedam • lokale użytkowe - kupię	• lokale użytkowe - do wynajęcia • lokale użytkowe - wynajmę • lokale użytkowe - zamienię • działki, grunty - sprzedam • działki, grunty - kupię • gospodarstwa • garaże • pośrednictwo • inne • bank stancji HANDLOWE • AGD • RTV	• elektronika, komputery • telefony • car audio • antyki • kolekcjonerstwo, sztuka • jubilerstwo • filmy, muzyka • foto, książki • instrumenty muzyczne • lombardy • sport i rekreacja • maszyny urządzenia • materiały budowlane • materiały opałowe MOTORYZACJA • samochody osobowe • ciężarowe, dostawcze • busy autobusy • rolnicze • przyczepy, naczepy • sport i rekreacja • maszyny urządzenia • uszkodzone, rozbite • motocykle • części i akcesoria	• tekstylia, odzież • dla dziecka • meble • inne FINANSE BIZNES • kredyty, pożyczki • usługi finansowe • usługi prawne • biura rachunkowe • ubezpieczenia • oferty • inne NAUKA • szkoły • kursy/szkolenia
• języki obce • korepetycje • inne PRACA • zatrudnię • urzędy pracy • szukam pracy • inne ZDROWIE • apteki • pomoc całodobowa • chirurgia • ginekologia • internia • neurologia	• pediatria • psychologia • psychiatria • stomatologia • urologia • inne specjalizacje • przychodnie, kliniki • laboratoria • zabiegi • sprzęt medyczny • uroda • inne USŁUGI • agd rtv foto • budowlano-remontowe	TURYSTYKA • agroturystyka • kraj • świat • biura podróży • obozy i kolonie • wycieczki • przewozy • inne ZWIERZĘTA • lecznice • usługi • inne MATRYMONIALNE ROŻNE	KOMUNIKATY ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA GASTRONOMIA • dania na telefon • usługi • inne ROLNICZE • maszyny rolnicze • ogrodnictwo • płody rolne • zwierzęta hodowlane • inne TOWARZYSKIE USŁUGI KAMIENIARSKIE USŁUGI POGRZEBOWE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MYCIE, malowanie dachów, elewacji, szkła, kostki brukowej itp. odśnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu,, 514-299-106

ZŁOTA-RĄCZKA;TEL.693-051-624

INSTALACYJNE

GAZ, hydraulika, glazura, prace również z dofinansowania przez PFRON za pośrednictwem MOPR, wszelkie przeróbki, 81 741-80-48, 501-035-412.

OGRODNICZE

WYCINKA drzew, podcinanie, porządkowanie działek, koszenie, usuwanie karp, wywóz gałęzi, odśnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu - całe województwo, 514-299-106

PORZĄDKOWE

OPRÓŻNIANIE mieszkań, wywóz, rozbiórki budynków, wycinki oraz podcinki drzew, usuwanie korzeni, niwelacja terenu, koszenie trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu, mycie dachów, kostki, elewacji, usługi wysokościowe i wiele innych, 510-538-557

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, działek, domów po lokatorach i zmarłych, wywóz rzeczy, ubrań, gruzu, kucie, prace rozbiórkowe, odśnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu - całe województwo, 887-069-855

WYWÓZ złomu, sprzętu agd, rtv, gruzu, sprzątanie działek, piwnic, inne, rozbiórki domów, szklarni itp, odśnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu - całe województwo, 514-299-106

REKLAMA

0011421756

SPRZEDAM
DRZEWO SUCHE
cena 280 zł m³

507325598,
737132548

PRZEPROWADZKI

USŁUGI transportowe, 665-196-198

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

INNE

USŁUGI ogrodnicze: przycinanie żywopłotu, wycinka drzew pracę z piłą motorową i glebogryzarka,zakładanie trawnika z siewu i rolki,mycie kostki brukowej i tarasów., 694-706-823

Towarzyskie

PAN po 70 - tce, średni wzrost i waga, bez problemów zdrowotnych i finansowych, pozna Panią 65-70 lat. Kontakt: SMS, telefon: 575 482 137

SANDRA, 885-213-554

REKLAMA

0011435540

SZUKASZ PRACY ZA GRANICĄ?

Mamy sprawdzone oferty w Belgii, Holandii, Francji i Niemczech!

Rekrutujemy m.in.:

- magazynierów
- operatorów wózków widłowych
- pracowników produkcji
- pracowników rolnych
- spawaczy...
- i wiele innych!

Zapewniamy:

- zakwaterowanie
- opiekę koordynatora
- legalne, bezpieczne zatrudnienie

praca.europa@interkadra.pl

interkadra

by SYNERGIE

Sprawdź aktualne oferty!



REKLAMA

0011438753

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czuby” w Lublinie

ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego:

Sympatyczna 1/53
- pow. użytkowa 23,40 m², VI piętro,
cena wywoławcza - 182 700,00 zł.

Przetarg odbędzie się 18 grudnia 2025 roku o godzinie 13.00 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Watykańskiej 6 w Lublinie, pokój nr 18.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest spełnienie następujących wymogów:

- 1) wpłata wadium w wysokości 10 000,00 zł na konto Spółdzielni 19 1020 3176 0000 5002 0013 4213 (PKO Bank Polski S.A.) do dnia 16 grudnia 2025 roku (datą wpłaty wadium jest data wpływu środków na konto Spółdzielni),**
- 2) osobiste wypełnienie formularza zgłoszenia do przetargu w siedzibie Spółdzielni przy ul. Watykańskiej 6 w Lublinie (pokój nr 48) do dnia 16 grudnia 2025 roku do godz. 14.30.**

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn na każdym jego etapie, bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników.

Informacja pod nr tel. 81 464 17 57 lub 81 464 17 27.

REKLAMA

0011439133

Burmistrz Łęcznej

informuje,

że w dniu 25.11.2025 r. wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Łęcznej oraz opublikowano w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Urzędu na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych w m. Łęczna i przeznaczonych do oddania w dzierżawę

/Zarządzenie Nr 122/2025 Burmistrza Łęcznej z dnia 25.11.2025 r.
Zarządzenie Nr 123/2025 Burmistrza Łęcznej z dnia 25.11.2025 r.
Zarządzenie Nr 124/2025 Burmistrza Łęcznej z dnia 25.11.2025 r./

REKLAMA

0011421756

SPRZEDAM
DRZEWO SUCHE
cena 280 zł m³

507325598,
737132548

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl



Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

Ja się trzymam z daleka od ludzi z mojej branży, bo przyjaźnie są w niej często lakoniczne

Adam Zdrójkowski w Radiu Chilli Zet Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 182

Małgorzata Rozenek pokazała prawdziwą twarz
Celebrytka była jedną z wielu gwiazd, które bawiły się w sobotę na Balu Fundacji TVN. Następnego dnia pamiątką o żadnych nowinek na jej temat fanach i opublikowała relację z sypialni w jej nowym domu. Co ciekawe: zrobiła wyjątek od reguły i zaprezentowała się obserwującym nieumalowana.



Demeter: Przebudzenie zła TV Puls, 20:00

Rok 1897. Szkuner „Demeter” wyrusza z Transylwanii do Londynu. W ładowni przewożone są nieoznaczone skrzynie. Jedna z nich zostaje otwarta... Kapitan w dzienniku zapisuje kolejne, coraz bardziej przerażające wydarzenia i z czasem staje się jasne, że na pokładzie czai się coś nieludzkiego.

Fucking Bornholm

TVP Kultura, 20:00

Kemping na duńskiej wyspie Bornholm. To właśnie w tym miejscu, wśród wspaniałej przyrody, majówkę spędzają dwie pary z dziećmi. Każda z par sprawia wrażenie szczęśliwej. Jeden incydent uruchomi prawdziwą lawinę nieoczekiwanych zdarzeń.

Oceń tego sprzedawcę. Terror pięciu gwiazdek Planete+ HD, 22:00

Po wyjściu z taksówki, restauracji, hotelu, dostarczeniu paczki lub rozmowie z przedstawicielem obsługi klienta, zawsze pojawia się ta sama prośba o ocenę. Niby niewinna, jednak kryje się za nią stronniczy system monitorowania pracy.

Moi synowie

Ale Kino+ HD, 22:20

Pierre samotnie wychowuje dwóch synów. Młodszy wyjeżdża na studia, starszy zostaje na miejscu, gdzie nie ma perspektywy. Z czasem chłopak wiąże się z pravicowymi radykałami. Ojciec kocha syna, ale nie może pogodzić się z jego wyborami. Tragedia wisi w powietrzu.

Poziomo:

- 3) auto z turyńskiej fabryki,
- 10) wielka liczba stłoczonych ludzi, gromada,
- 11) wymarły, nielotny gołąb,
- 12) ... okienna, rama w której mieści się szyba,
- 14) Bogusław, aktor z filmu „Pan Tadeusz”,
- 15) wystawne przyjęcie, biesiada,
- 16) chrząszcz żyjący pod korą drzew,
- 19) laboratoryjna pożywka dla bakterii,
- 23) godność i władza monarchii,
- 27) słony ser grecki do sałatek,
- 28) cecha czegoś nieskomplikowanego, niezawilego,
- 29) stolica Demokratycznej Republiki Konga,
- 30) piersiowa chroni serce i płuca,
- 33) część nogi z rzepką,
- 37) blaszki zdobiące strój ludowy,
- 38) przeciwieństwo profanum,
- 39) lokalny władca w Indiach,
- 40) poczwarka z opakowaniem,
- 41) odkryty pojazd czterokołowy bez resorów.

Pionowo:

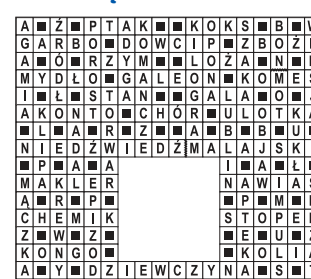
- 1) jeden z dwóch potworów morskich w greckiej mitologii,
- 2) chiński statek rybacki,
- 3) frontowa ściana budynku,
- 4) instrument podobny do skrzypiec, wildamora,
- 5) przewlekła choroba stawów,
- 6) kobieta z Bliskiego Wschodu,
- 7) rodzinne miasto Hansa Christiana Andersena,



- 8) ziemski lub grodzki,
- 9) zbiór przepisów organizacji,
- 13) srebrzystobiały metal lub zwierzę,
- 17) ryba karpiowata, jaź złoty,
- 18) uchwyt przy obrabiarce,
- 20) mieszkaniec Podhala,
- 21) pręty w palenisku,
- 22) obiekt badań speleologa,
- 24) dziarski młodzieniec, chwast,
- 25) włókno do wyrobu powroźów,

- 26) trujący pierwiastek o symbolu As,
- 30) religijny odstępca, heretyk,
- 31) łuk wsparty na kolumnach,
- 32) napoleon wśród trunków,
- 34) na ramieniu kapitana drużyny,
- 35) kontynent z największą liczbą państw,
- 36) dawna miara pojemności, achtel.

ROZWIĄZANIE NR 181



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś wszystko będzie toczyć się po Twojej myśli. Zaufaj intuicji. Horoskop dzienny wyraźnie mówi, że odniesiesz dzięki temu spory sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)

Zadbaj o dobre relacje z otoczeniem. Horoskop na dziś bardzo stanowczo zapowiada, że możesz potrzebować czegoś wsparcia...

Baran (21.03 - 19.04)

Zaskoczy Cię inspiracja z nieoczekiwanej strony. Horoskop dzienny na środę radzi podjąć rozmowę, która może odmienić Twoje plany.

Byk (20.04 - 20.05)

Harmonia wraca do Twojego świata. Zrób krok w stronę marzeń, bo horoskop dzienny zapowiada, że dziś okazie same zapukają do drzwi.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja odwaga znów zabłyśnie. Horoskop na dziś mówi, że ktoś doceni Twoje starania, a Ty poczujesz przypływ dobrej energii.

Rak (22.06 - 22.07)

Warto uporządkować myśli. Horoskop dzienny na środę wróży, że cicha decyzja, którą podejmiesz, otworzy drogę do wyraźnych zmian.

Lew (23.07 - 22.08)

Dziś odzyskasz równowagę, której Ci ostatnio brakowało. Horoskop dzienny zapowiada, że drobny gest od bliskiej osoby doda Ci siły.

Panna (23.08 - 22.09)

Twoja intuicja będzie działać wyjątkowo mocno. Horoskop na dziś radzi jej zaufać, unikniesz dzięki temu dotkliwej pomyłki.

Waga (23.09 - 22.10)

Dzień sprzyja odważnym planom. Horoskop dzienny na środę wróży, że nawet mały krok w stronę celu przyniesie Ci radość.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Spokojna determinacja będzie dziś Twoją siłą. Nie spiesz się: horoskop dzienny mówi, że cierpliwość da efekt szybciej niż myślisz.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Zaproponujesz pomysł wart uwagi. Horoskop na środę wyraźnie zapowiada, że dzieląc się nim, możesz znaleźć sojusznika do działania. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość podpowie Ci dobre rozwiązanie. Otwórz się na rozmowę, bo horoskop dzienny na środę wróży, że szczerość przyniesie ulgę.



PLEBISCYT SPORTOWY to czas, gdy reflektory się kierują również na młode talenty. Ile w nich jest pasji, ile determinacji!

W Plebiscybie Sportowym nagrodzicie osoby tworzące lokalny sport: zawodników, trenerów, drużyny oraz młode talenty. To właśnie młodzież, która dopiero rozpoczyna sportową drogę, wzbudza ogrom wzruszeń.

Ogrom wzruszeń, pozytywnych emocji, rewelacyjnych reakcji już na samą nominację do Plebiscytu Sportowego... Jak to cieszy! Kategoria Sportowy Talent Roku to piękna wizytówka naszej akcji. Nomino- wane dziewczynki i chłopcy udowadniają, że sport rodzi się

nie w wielkich ośrodkach, ale lokalnie - właśnie na naszych boiskach, halach, basenach, bieżniach czy salach treningowych. Rodzi się w domach, w których młodzi zawodnicy mogą liczyć na codzienne wsparcie rodziców.

W akcji biorą udział dzieci, które potrafią wstać skoro świt i wracać do domu nocą, bo godziny spędzają na zajęciach sportowych. Potrafią dojeżdżać na treningi rowerem - czy mróz, czy upał, czy śnieg, czy deszcz. Znają niekończące się treningi, przygotowania, hektolitry potu i wielką determina-

cję. To właśnie te dzieci są przyszłością polskiego sportu, a udział w naszym plebiscybie to dla wielu z nich pierwsza tak duża szansa na pokazanie światu swojej pasji. Szansa na opowiedzenie swojej własnej, wyjątkowej historii.

Siłą rzeczy nie może być w niej jeszcze wielkich kontraktów, worka medali i doświadczenia budowanego latami. Ale jest decyzja, którą rodzi dziecięce marzenie. Jest pasja. Jest niewiarygodna determinacja, która - przy wsparciu rodziców, trenerów, ale także lokalnej społeczności - potrafi każdego

dnia tworzyć przyszłych mistrzów.

W ramach akcji prezentujemy sylwetki młodych zawodników, bo chcemy uhonorować ich codzienność, zaangażowanie, serce i wolę walki. To okazja, byście poznali bliżej tych, którzy dopiero zaczynają sportową drogę, ale już teraz mogą być wzorem dla swoich rówieśników. Ale to również przestrzeń dla rodziców i opiekunów. Ludzi, którzy wspierają swoich młodych sportowców od pierwszego treningu. Wożą na zawody, trzymają kciuki i kibicują najmocniej na świecie!



PATRON PLEBISCYTU SPORTOWEGO



KRAJOWE ZRZESZENIE
LUDOWE ZESPOŁY SPORTOWE

POZNAJ LIDERÓW

Oto liderzy w miastach i powiatach naszego regionu w pozostałych kategoriach plebiscytu

SPORTOWIEC ROKU - KOBIETY

1. Kinga Staszczuk, Lekkoatletyka, KS Agros Zamość, Zamość i powiat zamojski
2. Maria Dąbrowska, piłka nożna, Kobiety Klub Piłkarski Unia Lublin, Lublin
3. Jagoda Szercer, bieganie, Chelmski Biega, powiat krasnostawski
4. Julia Janiszek, piłka nożna, UKS Legion Grabów Szlachecki, powiat rycki
5. Julia Szewczyk, narciarstwo alpejskie, AZS PANS Chelmski, Chelmski i powiat chelmski
6. Martyna Dzida, siatkówka, TKS Tomasovia Tomaszów Lubelski, powiat tomaszowski

SPORTOWIEC ROKU - MĘŻCZYZNI

1. Karol Kręt, wyścigi, Akademia Orlen Team Biłgoraj, powiat biłgorajski
2. Artur Woliński, mma, Fight Gym Lublin, Lublin
3. Dawid Jastrzębski, kick boxing, K.O Fight Club Łuków, powiat łukowski
4. Franciszek Socha, piłka nożna, Bobry Karczmiska, powiat opolski
5. Piotr Oleszczuk, bilard, Masters eDom Lublin, Biała Podlaska i powiat bialski

TRENER ROKU

1. Grzegorz Żurawski, pływanie, UKS SP5 SWIM LUBLIN, Lublin
2. Jakub Dziedzic, piłka nożna, GieKsa Niemce, powiat lubelski
3. Łukasz Potocki, piłka nożna, Łada Biłgoraj, powiat biłgorajski
4. Robert Praszczak-Tracz, piłka nożna, AP Champion Biała Podlaska, Biała Podlaska i powiat bialski
5. Ewelina Mazur, pływanie, Frassati Fajslawice sekcja Pływacka, powiat krasnostawski

DRUŻYNA ROKU

1. Czerwone Kokardki, bieg, Chelmski i powiat chelmski
2. UKS SP5 Swim Lublin, pływanie, Lublin
3. LKS Dwernicki Stoczek Łukowski, piłka nożna, powiat łukowski
4. Grupa Czerwona Roczniak 2016 Akademia Podlasie Biała Podlaska, piłka nożna, Biała Podlaska i powiat bialski
5. ŻKS Izabella Puławy, kobieca piłka nożna, powiat puławski

Sprawdź aktualne wyniki i głosuj na stronie:
www.kurierlubelski.pl/plebiscyt-sportowy

SPORTOWY TALENT ROKU

Kuba w momencie wyjścia na boisko idzie jak burza

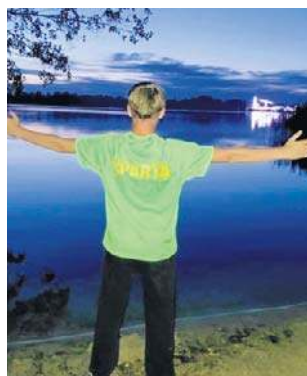
Jak się okazuje, Jakub Kalisiewicz (piłka nożna, Sparta Rejowiec Fabryczny) od małego uwielbiał zabawy z piłką. Wystarczyła Mu tylko piłka i kawałek jakiegś wolnej przestrzeni.

Jego mama Bożena Kalisiewicz, mówi: - W obecnym, trudnym dla nas, czasie samodyscyplina i moje wsparcie jako mamy oraz wiernego kibica jest rzeczą kluczową w rozwoju syna.

Kuba jest osobą bardzo wrażliwą ale w momencie wyjścia na boisko idzie jak burza. W swoim otoczeniu ten uczestnik naszego Plebiscytu Sportowego ma przezwisko „Carlos”.

Kuba uwielbia drybling, strzały na bramkę i szybkie bieganie. Przez to wyraża swoją energię i kreatywność, której mu nie brakuje.

Piłką nożną nauczyła Kubę współpracy, pewności siebie,



a także zdrowej rywalizacji, czyli cech przydatnych również w życiu.

W sezonie 2024-2025 Kuba został królem strzelców, strzelając dla klubu aż 86 bramek. Został też powołany do kadry województwa lubelskiego, to duże wyróżnienie.

- Jestem bardzo dumna z mojego Carlosa i kocham go całym sercem - mówi dumna mama Sportowego Talentu Roku.

SPORTOWIEC ROKU - KOBIETY



Kinga Staszczuk, Lekkoatletyka, KS Agros Zamość, Zamość i powiat zamojski



Maria Dąbrowska, piłka nożna, Kobiety Klub Piłkarski Unia Lublin, Lublin



Jagoda Szercer, bieganie, Chelmski Biega, powiat krasnostawski

SPORTOWIEC ROKU - MĘŻCZYZNI



Karol Kręt, wyścigi, Akademia Orlen Team Biłgoraj, powiat biłgorajski



Artur Woliński, mma, Fight Gym Lublin, Lublin



Dawid Jastrzębski, kick boxing, K.O Fight Club Łuków, powiat łukowski

TRENER ROKU



Grzegorz Żurawski, pływanie, UKS SP5 SWIM LUBLIN, Lublin



Jakub Dziedzic, piłka nożna, GieKsa Niemce, powiat lubelski



Łukasz Potocki, piłka nożna, Łada Biłgoraj, powiat biłgorajski

Zorganizujemy w Polsce igrzyska olimpijskie? Zobaczymy

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

IGRZYSKA. Polska zamierza się ubiegać o organizację igrzysk w 2040 lub 2044 roku. Temat omawiano podczas spotkania dotyczącego „Strategii Rozwoju Polskiego Sportu 2040”.

Polski rząd już ponad rok temu zapowiedział możliwość starania się o prawo przeprowadzenia letnich igrzysk olimpijskich w 2040 lub 2044 roku, a do końca przyszłego roku ma przyjąć „Strategię Polskiego Sportu”. Później zostanie opracowywane aplikacja do MKOl. Strategia ma być jednym z elementów tzw. mapy drogowej, która powinna doprowadzić do organizacji nad Wisłą największej sportowej imprezy świata.

– Igrzyska w Polsce są możliwe, ale same igrzyska, które są oczywiście bardzo ważne, nie mają być celem samym w sobie, ale mają być ukoronowaniem wielkiej zmiany, która doprowadzi, że będziemy bardzo aktywni, że każdego dnia będziemy chcieli uprawiać sport – zapowiedział minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki podczas spotkania na Stadionie Narodowym w Warszawie.

Szef resortu wskazał, że „Strategia Rozwoju Polskiego Sportu 2040”, ale i ewentualna organizacja igrzysk to musi być wspólny projekt, a polska droga do tego musi przebiegać w pełnej współpracy i ponad podziałami politycznymi. – Strategia, która będzie akceptowana przez całe środowisko sportowe i polityczne. Igrzyska to wielka szansa na rozwój – podkreślił Rutnicki.

Liderem starań Polski o organizację igrzysk, „osią pro-



Igrzyska olimpijskie w Polsce. Warszawa „osią projektu”. Znamy miasta współgospodarzy

jektu” ma być Warszawa. – Możliwość ubiegania się o organizację igrzysk w Warszawie to olbrzymia szansa i projekt cywilizacyjny, który ma także wymiar symboliczny. Tego typu projekty stają się kołem zamachowym dla rozwoju nie tylko miasta, ale i całego kraju – powiedział obecny na spotkaniu prezydent stolicy. Rafał Trzaskowski nawiązał do faktu, że jedną z możliwych dat organizacji przez Polskę igrzysk olimpijskich jest 2044 rok, gdy przypada setna rocznica Powstania Warszawskiego.

Obecny na spotkaniu wice-minister sportu i turystyki Piotr Borys podkreślił, że najbliższe

dwa i pół roku będzie oznaczało ciężką pracę wielu środowisk. Wyjaśnił, że Polska jest na etapie nieformalnego dialogu, a w przyszłym roku przyjdzie czas na oficjalne rozmowy z Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim. Wówczas przedstawione zostaną wyniki pracy, tzn. przyjdzie czas na złożenie aplikacji.

– Wierzymy w ten wielki projekt. 2028 rok to kwestia już tych decyzji, które mogą mieć miejsce, jeżeli chodzi o kwestię przyznania Polsce organizacji igrzysk olimpijskich. To ma być budowanie dumy narodowej i spełnienie marzenia Polek i Polaków. Żaden kraj Europy Środkowo-Wschodniej nigdy

wcześniej nie organizował igrzysk letnich. Myślę, że przychodzi moment na lidera, jaką w tej części kontynentu jest dzisiaj Polska. Kraj wielki, kraj bezpieczny i kraj najszybciej rozwijający się w Unii Europejskiej – powiedział wiceminister Borys.

Projekt zakłada zaangażowanie 50 tys. wolontariuszy. Najważniejszą sprawą będzie przygotowanie infrastruktury, w tym rozmieszczenie poszczególnych obiektów, i logistyki. Powołany zostanie zespół, który będzie opracowywał studium wykonalności, co będzie miało duże znaczenie przy składaniu aplikacji.

– To również wielka szansa dla Gdańska, dla Poznania, dla Wrocławia, dla Rzeszowa, dla Krakowa. I dokładnie ta grupa potencjalnych miast współgospodarzy też będzie powołana do tworzenia aplikacji. W projekcie jest miejsce dla inicjatywy samorządów, gdzie będą tworzone centra pobytowo-treningowe. Kraje, które wdrażały strategię rządową, odniosły sukces – podsumował Borys.

– Bardzo się też cieszę, że chcemy do tego projektu podejść poważnie. Z mojego pięcioletniego już doświadczenia w strukturach MKOl uważam, że nie mamy się czego wstydzić, a wręcz przeciwnie – mamy wiele powodów do dumy – powiedziała w Warszawie dwukrotna wicemistrzyni olimpijska w kolarstwie górskim i członkini Komisji Zawodniczej MKOl Maja Włoszczowska.

Organizacja igrzysk w Polsce nie będzie łatwym zadaniem. W latach 2040-2044 igrzyska u siebie chcą mieć także m.in. Niemcy, Indie, Katar oraz Egipt.

©P

Środa z Ligą Mistrzów. Zieliński kontra hiszpański gigant

Bartosz Głab
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Kibiców piłkarskich czeka spektakularny wieczór z Ligą Mistrzów. Zostaną rozegrane trzy wielkie hity, a w jednym główną rolę może odegrać reprezentant Polski, Piotr Zieliński.

Ekipa czołowego polskiego piłkarza w ubiegły weekend okazała się minimalnie gorsza w derbach Mediolanu, przegrywając z AC Milan 0:1. Jednak w rozgrywkach Ligi Mistrzów ma komplet 12 punktów i liczy na kolejne zwycięstwo, tym razem w stolicy Hiszpanii. Atletico Madryt zaliczyło serię pięciu kolejnych wygranych we wszystkich rozgrywkach i również ma nadzieję na podtrzymanie dobrej passy.

Tego samego wieczora zostaną rozegrane jeszcze dwa hitowe spotkania. Na Emirates Stadium w Londynie Arsenal zmierzy się z Bayernem Monachium. Oba zespoły jeszcze nie straciły punktów w tej edycji LM. Spo-

tkanie będzie można oglądać za darmo w TVP 1 oraz TVP Sport.

Natomiast w „rewanżu” za sierpniowy Superpuchar Europy PSG w Parku Księżąt podejmie Tottenham Hotspur. Latem we włoskim Udine minimalnie lepsi okazali się paryżanie, wygrywając po rzutach karnych.

W środę oprócz Zielińskie-go szanse na występ ma jeszcze dwójka Polaków. Atalanta Bergamo Nicolò Zalewskiego zmierzy się na wyjeździe z Eintrachtem Frankfurt, natomiast FC Kopenhaga, której zawodnikiem jest Dominik Sarapata, zagra u siebie z kazachskim Kairatem Ałmaty.

Środowe mecze Ligi Mistrzów UEFA

godz. 18:45:

FC Kopenhaga – Kairat Ałmaty;

Pafos FC – AS Monaco;

godz. 21:00:

Arsenal FC – Bayern Monachium;

Atletico Madryt – Inter Mediolan;

Eintracht Frankfurt – Atalanta Bergamo;

Liverpool FC – PSV Eindhoven;

Olympiakos Pireus – Real Madryt;

PSG – Tottenham Hotspur;

Sporting Lizbona – Club Brugge.



Inter Mediolan, którego zawodnikiem jest Piotr Zieliński, zmierzy się na wyjeździe z Atletico Madryt

FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Czy Marek Papszun, wiążąc się z Legią, wejdzie na przysłowiową minę?

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Saga transferowa z udziałem Marka Papszuna przyciąga uwagę (nie-mal) wszystkich kibiców ekstraklasy.

Legia chce go tak bardzo, że miała już nawet złożyć Rakowowi ofertę wykupu 51-letniego szkoleniowca.

Problem polega na tym, że z perspektywy częstochowskiego klubu propozycja miała okazać się „skrajnie obraża-

jąca” – jak podsumował w Lidzie+ Extra Krzysztof Marciniak. W całym zamieszaniu umyka jednak najważniejsze pytanie: czy ewentualne przenosiny Papszuna na Łazienkowską faktycznie byłyby opłacalne dla szkoleniowca? Nawet jeśli Legia (podobno) intensywnie, momentami wręcz panicznie, poszukuje następcy pożegnane pod koniec października Edwarda Iordanescu...

Praca w Legii wiąże się z ogromną presją – zarówno ze strony zarządu, jak i kibiców. W ostatniej dekadzie żaden

trener nie utrzymał się przy Ł3 nawet dwa sezony. A z góry wiadomo, że Papszun potrzebuje konkretnych narzędzi do pracy oraz czasu na budowę zespołu – czego najlepszym przykładem jest Raków, który stworzył niemal od zera. Tymczasem Legia regularnie wyprzedaje kluczowych zawodników i ciągła rotacja w kadrze nie pomaga w stabilizacji. Według najnowszych doniesień – do porozumienia na linii Warszawa – Częstochowa wciąż daleko. Papszun we wtorek normalnie prowa-

dził trening Rakowa, więc scenariusz jego debiutu na ławce Legii już w czwartkowy wieczór przeciwko Sparcie w Lidze Konferencji wydaje się mało realny.

Stołeczny zespół znajduje się w olbrzymim kryzysie – zarówno sportowym, jak i mentalnym. Ostatnie zwycięstwo ligowe przypadło na koniec września, potem nastąpiły porażki z Górnikiem Zabrze, Zagłębiem Lubin i Termalikiem Nieciecza oraz rozczarowujące remisy. W tabeli PKO Ekstraklasy obejmującej październik i listo-

pad warszawianie znajdują się na ostatnim miejscu.

Urodzony w Warszawie – i nieskrywający kibicowskiej młodzieńczej sympatii do Legii Papszun jest absolutnym symbolem Rakowa. Był architektem awansu do ekstraklasy, ojcem pierwszego w historii klubu mistrzostwa kraju, dwukrotnym zdobywcą Pucharu Polski. Odejście do Legii w trakcie rundy i generalnie – w pospiesznych okolicznościach może jednak w oczach wielu częstochowskich kibiców wyglądać jak zdrada. A dla trenera

oznacza nie tylko nowy – jak się wydaje mocno wyczekiwany – etap kariery – ale i ryzyko utraty niemal pomnikowego statusu, który budował przez lata pod Jasną Górą. Bo prawdziwe ryzyko czeka przy Łazienkowskiej. O ile bowiem w Częstochowie mógł spokojnie doczekać jubileuszu 10-lecia pracy w Rakowie, o tyle w Warszawie trudno będzie mu przetrwać nawet 10 miesięcy.

Co zatem stanowi motywację dla jednego z najlepszych aktualnie polskich trenerów? ©P

SPORT

www.sportowy24.pl

Mistrzowie Polski z Lublina wygrali w Elblągu z Barkomem

Krzysztof Szuptarski
k.szuptarski@kurierlubelski.pl

SIATKÓWKA. Bogdanka LUK Lublin pokonała Barkom Każany Lwów 3:1, w 7. kolejce PlusLigi. Dla żółto-czarnych to piąty triumf w rozgrywkach.

Obroncy tytułu już na początku meczu pokazali, kto jest faworytem. Lublinianie po asie Wilfredo Leona odskoczyli na 8:2 (było to setny punktowy serwis Leona w PlusLidze). Od tego momentu utrzymywali kilkupunktową przewagę, pewnie wygrywając premierową odsłonę 25:19.

Drugiego seta Barkom rozpoczął znacznie lepiej, skutecznie odpowiadając na ataki lublinian. Do samego końca tej części gry lwowianie dotrzymywali kroku podopiecznym trenera Stephane'a Antigi, a wynik oscylował przeważnie wokół remisu. W kluczowym momencie Bogdanka LUK pokazała klasę, wykorzystując swoje doświadczenie, ostatecznie wygrywając drugą partię 25:23.

Ekipa z „Koziego Grodu” imponowała skutecznością, notując między innymi po dwóch setach cztery asy, przy dwóch przeciwników. Miała też przewagę w bloku (9-5).

Wydawało się, że Bogdanka LUK w kolejnej partii zamknie mecz. Drużyna z Lublina prowadziła 21:18, jednak dała się dogonić gospodarzom.



FOT. ARCHIWUM: WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Barkom do końca tej części gry nie złożył broni i mimo dwóch piłek meczowych dla lublinian, okazał się lepszy w grze na przewagi (28:26). W ostatniej akcji zablokowany został Kewin Sasak.

W czwartym secie lublinianie kontrolowali już wydarzenia od początku do końca. Choć Barkom próbował jeszcze walczyć o każdy punkt, przewaga Bogdanki LUK była wyraźna (15:10, 20:16). ©©

Barkom Każany Lwów - Bogdanka LUK Lublin 1:3 (19:25, 23:25, 28:26, 20:25)

Barkom: Gueye 9, Kovalov 13, Pope 16, Kampa, Szczurow, Tupczij, Pampushko (libero) Kuts, Woźny (libero), Rohozhyn 6, Firkal, Nakano. Trener: Ugis Krastins
LUK: Komenda 2, Leon 12, Grozdanow 20, Young 13, McCarthy 6, Sasak 16, Hoss (libero) oraz Gynah 4, Wachnik 2. Trener: Stephane Antiga

KARATE

Zmarł Andrzej Maciejewski, mistrz karate z Lubelszczyzny
Mistrz świata z 1992 roku, wieloletni prezes Polskiego Związku Karate Tradycyjnego oraz pionier karate na Lubelszczyźnie odszedł w wieku 61 lat w Lublinie. – Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci Andrzeja Maciejewskiego. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci. Niech spoczywa w pokoju – napisał Krzysztof Żuk, prezydent Lublina.



FOT. LUKASZ KACZANOWSKI

KOSZYKÓWKA

Lublinianki lepsze w derbach
Zawodniczki LOTTO AZS UMCS Lublin pokonały w akademickich derbach drużynę z Poznania 81:72. Zielono-białe są niepokonane w zmaganiach ORLEN Basket Ligi Kobiet (bilans: 6-0).

Pierwszy raz to Motor będzie faworytem w meczu z Legią

Kamil Wojdat
k.wojdat@kurierlubelski.pl

PIĘKA NOŻNA. Niespełna tydzień został do meczu 17. kolejki, w którym Motor Lublin zmierzy się z Legią Warszawa (1 grudnia, godz. 19). Biletów od pewnego czasu brak. Na Arenie pierwszy raz w tym sezonie zasiądzie komplet kibiców - 15200.

Fani miejscowych mają prawo, w pełni uzasadnione prawo, aby spodziewać się zwycięstwa swojej drużyny. To Motor jest bowiem na fali, nie przegrał żadnego z czterech ostatnich meczów (pokonując Widzew Łódź i Cracovię oraz remisując z Lechem Poznań i Wisłą Płock). Bilans 4-7-4 i 19 punktów na koncie plasują zespół ze stolicy Lubelszczyzny na 11. miejscu w tabeli.

– Mamy teraz dobry moment, to nasz czwarty mecz bez przegranej. W 15 spotkaniach przegraliśmy tylko cztery razy. Idziemy dalej, przed nami jeszcze trzy spotkania i będziemy celować w następne zdobycze punktowe – mówił trener Mateusz Stolarski po sobotnim zwycięstwie z Cracovią (2:1).

Lokatę niżej od Motoru jest Legia (bilans: 4-6-5). Targana kłopotami i krytykowana zarówno przez kibiców jak i media drużyna z Warszawy w niczym nie przypomina zespołu, który mógłby aspirować do czołowych miejsc w lidze.



FOT. ARCHIWUM: MICHAŁ JANEK

W ostatnim meczu Motoru i Legii (marzec 2025) padł na Arenie remis 3:3

– W poprzednich meczach zasłużyliśmy na więcej, dziś było odwrotnie. Lechia Gdańsk stwarzała więcej sytuacji, my byliśmy w odwrocie – ocenił Inaki Astiz remis z Lechią (1:1).

Dla „Wojskowych”, uwzględniając europejskie puchary i STS Puchar Polski, był to szósty mecz bez zwycięstwa. Pod koniec października z drużyną rozstał się trener Edward Iordenescu. Rumuńskiego szkoleniowca zastąpił tymczasowo Hiszpan Astiz, od lat związany z Legią.

W klubie trwają poszukiwania nowego trenera, którym we-

dług medialnych doniesień ma zostać Marek Papszun (obecnie Raków Częstochowa). Wokół tego „transferu” rozpętała się w ostatnich dniach prawdziwa burza, a temat Legii nie schodzi z czołówek portali i prasy.

– Nie wiem, czy niepewna sytuacja ma wpływ na drużynę. My jako sztab pracujemy tak samo, ale trudno mi powiedzieć, co zawodnicy mają w głowie. Jako trener nie poruszam tego tematu. Zawsze będą pojawiać się plotki. Od kilku lat nie czytam w mediach o Legii. Staram się tego unikać, choć coś do mnie dociera – deklaruje Astiz.

W przedostatniej kolejce ligowej Legia przegrała u siebie z Bruk-Bet Termalika 1:2 (goście decydującą bramkę zdobyli w doliczonym czasie gry), a w ostatniej zremisowała z Lechią Gdańsk 1:1, punkt ratując w ostatniej akcji meczu.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że przed napędzonym Motorem jedna z najlepszych okazji w ostatnich latach, aby pokonać Legię. Ta Legia jest w tym momencie już tylko z nazwy. Sportowo została w tyle.

To Motor będzie faworytem poniedziałkowej potyczki. Czy podoła tej roli? ©©

Michał Szubarczyk na ustach świata snookera

Kamil Wojdat
k.wojdat@kurierlubelski.pl

SNOOKER. 14-letni Michał Szubarczyk z Lublina kolejny raz zaskoczył snookerowy świat. Tym razem świetną grą w UK Championship, jednym z najbardziej prestiżowych turniejów na świecie.

W drugim meczu turnieju lublinianin okazał się lepszy niż Irlandczyk z północy – 38-letni Jordan Brown. Michał wygrał spotkanie wynikiem 6:5. Wcześniej, zawodnik prowadzący

przez swojego tatę Kamila, ograł Jimmy'ego White'a. 63-letni Anglik jest sześciokrotnym wice-mistrzem świata.

Najlepszy rok w historii
Dobiegający rok jest dla Michała Szubarczyka najlepszym w historii. Choć dokładnie tak samo można było mówić o poprzednich. Wiosną został mistrzem Europy do lat 16 i 18, a wicemistrzem w kategorii seniorów zagwarantowało mu prawo udziału w cyklu World Snooker Tour. Stał się tym samym najmłodszym zawodni-

kiem w historii, który wszedł do Main Touru. W połowie listopada sięgnął natomiast po mistrzostwo świata organizacji IBSF.

Idolem 14-latka jest Ronnie O'Sullivan, siedmiokrotny mistrz świata. Michał w jednej ze statystyk jest już lepszy od Anglika. Mistrzem świata do lat 21 został bowiem mając 13 lat, podczas gdy O'Sullivan dokonał tego będąc 15-latką.

– To jeden z wielu tam pobitych rekordów, które znajdują się na mojej liście. Przyznam szczerze, że ich nie liczę.

Na pewno ten triumf zwiększył moją pewność siebie – mówił lekko zawstydzony w rozmowie z nami, na początku roku. – Po mistrzostwach pojawiły się też osoby, dzięki którym możemy pojechać na większą liczbę turniejów, z czego bardzo się cieszę – dodawał.

Turniejów jest co nie miara, a tym samym wyjazdów, bo są tu już przede wszystkim turnieje zagraniczne. Nie byłoby możliwym godzenie ich z tradycyjną edukacją w szkole. Dlatego Michał korzysta z edukacji domowej. ©©



FOT. MATERIAŁ PRASOWY

Przygoda 14-letniego Michała Szubarczyka z Lublina ze snookerem zaczęła się w wieku siedmiu lat